

Wizyty członków kierownictwa PZPR w bratnich krajach

W dniach od 4 do 8 bm. przedstawiciele Sekretariatu KC PZPR złożyli przyjacielskie wizyty w komitetach centralnych bratnich partii krajów socjalistycznych: Józef Tejchma w KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności; Stanisław Kociotek w KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji; Stefan Olszowski w KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej; Mieczysław Moczar w KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

W czasie spotkań z kierownikami bratnich partii wymieniono informacje o aktualnych problemach politycznych i przedyskutowano zagadnienia dotyczące wzajemnej współpracy. (PAP)

W. Brandt uda się do Francji i USA

Zachodniemiecka agencja prasowa DPA podała, że tradycyjnie (urządza się je co pół roku) konsultacje NRF — Francja odbędą się prawdopodobnie 25 i 26 stycznia w Paryżu. Wezmą w nich udział ze strony Francji prezydent Georges Pompidou i członkowie rządu, zaś ze strony NRF — kanclerz Willy Brandt i minister spraw zagranicznych Walter Scheel.

Kanclerz NRF Willy Brandt — jak oznajmił w wywiadzie radiowym dla „Sueddeutscher Rundfunk” — rzecznik rządu NRF Ruediger von Wechmar pojedzie przy okazji w pierwszej połowie br. do Stanów Zjednoczonych, gdzie na jednym „z bardzo cenionych uniwersytetów” otrzymał tytuł doktora honoris causa. PAP

Przed wyjazdem do Polski

Rozmowa R. Barzela w W. Scheelem

Minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel, spotkał się w piątek z przewodniczącym frakcji parlamentarnej CDU/CSU Rainerem Barzelem. Rozmowa jaką przeprowadzili ze sobą dotyczyła podpisania układu w sprawie podstaw normalizacji stosunków między Polską a NRF, w związku z wyjazdem w dniu 21 stycznia Barzela do Polski. PAP

Narada działaczy ZSL

W centralnym ośrodku szkoleniowym ZSL w Warszawie odbyło się 9 bm. spotkanie prezesa NK ZSL — Czesława Wycecha z grupą działaczy stronnictwa — prezesami gromadzkich komitetów ZSL. C. Wycech przedstawił szereg zagadnień związanych z aktualną sytuacją polityczną i gospodarczą naszego kraju. (PAP)

Jakie płace ulegają podwyżce?

Wytyczne Komitetu Pracy i Płac

Tekst uchwały Rady Ministrów i CRZZ z 30 grudnia ubr. r., dotyczącej podwyżek płac, zasiłków rodzinnych oraz emerytur i rent został szeroko spopularyzowany. Choć znane są ogólne założenia i kwoty podwyżek, powstaje wiele pytań związanych ze stosowaniem uchwały a wynikających z różnych sytuacji zawodowych i życiowych.

Obok zasiłków, przedmiotem najpowszechniejszego zainteresowania są podwyżki najniższych płac oraz dodatki do płac dla niektórych grup pracowników. Wystarczy przypomnieć, że z podwyższenia płac minimalnych skorzysta ok. 400 tys. osób, zaś z dodatków — ok. 3,8 mln pracowników zarabiających do 2 tys. zł miesięcznie.

Odpowiedzi na wiele pytań w tych sprawach udzielają wy-

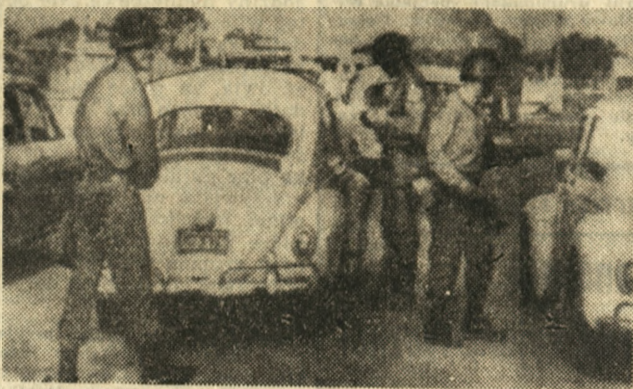
GTOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
10/11/1971
Wydanie A

Rok wyd. XXVII
Nr 8 (8361)
Cena 50 gr

Poszukiwania ambasadora



Żołnierze urugwajscy kontrolują samochody przejeżdżające głównymi szosami w poszukiwaniu porwanego 8 bm. ambasadora Wielkiej Brytanii Geoffrey'a Jacksona. Został on uprowadzony prawdopodobnie przez partyzantów „Tupamaros”. CAF — AP — telefoto

Zjazd Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Ocena działalności — wybór władz

W Warszawie obradował 9 bm. XI krajowy zjazd Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W obradach uczestniczyło 240 delegatów reprezentujących 55 tys. rzeszę ekonomistów — członków PTE. Po ocenie działalności Towarzystwa w ciągu minionych trzech lat, zjazd dokonał wyboru nowych władz PTE. Towarzystwo otrzymało status stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej.

Jak podkreślono w przedstawionym delegatami sprawozdaniu Zarządu Głównego Towarzystwa, PTE rozwinęło — szczególnie w ostatnich 2 latach — intensywną działalność. Towarzystwo koncentrowało się na pracy samokształceniowej i szkoleniowej, podnoszeniu kwalifikacji ekonomistów oraz masowym doradztwie ekonomicznym. Koła PTE, których jest ponad 1300 stały się ważnym ogniwem

postępu ekonomicznego w zakładach pracy. Przechodzenie gospodarki na tory intensywnego rozwoju, wzrost rangi problematyki ekonomicznej i efektywnego gospodarowania spowodowało rozszerzenie działalności Towarzystwa. Na ogniwach PTE, zrzeszających naukowców i praktyków gospodarczych spoczywa obowiązek udziału w akcjach społeczno-ekonomicznych, popularyzacji i upowszechniania nowoczesnych metod gospodarowania.

W ciągu ostatniego roku odbyło się 3 tys. zebrań otwartych kół PTE, zorganizowano ponad 3 tys. odczytów dla 80 tys. osób, przeprowadzono 40 kursów, wykonano 1500 analiz dla potrzeb zakładów. Działalność tego typu będzie intensyfikowana.

W czasie dyskusji nawiązano do aktualnych zadań Towarzystwa, wytyczonych w uchwale krajowego zjazdu ekonomistów, zakończonego 8 bm. (PAP)

15 bm. — zakończenie budowy tamy w Asuanie

Egipt przygotowuje się do wielkiej uroczystości: 15 stycznia w Asuanie nastąpi oficjalne zakończenie prac przy budowie wielkiej tamy. Po 11 latach pracy stanela na Nilu jedna z największych tam świata gwarantując Egipcjom pełne pokrycie zapotrzebowania na energię elektryczną do roku 1980 i wodę do nawadniania ponad 500 tys. ha nowych ziem. Ponad 300 tysięcy hektarów przejdzie z nawadniania basenowego na nawadnianie ciągłe, co pozwoli na uzyskanie nie jednego, lecz dwóch lub nawet trzech zbiorów w ciągu roku. Tama daje Egipcjom 30 mln. funtów w skali rocznej. (PAP)

Premier Heath w Indiach

Przebywając w Pakistanie premier W. Brytanii, Edward Heath, przeprowadził w sobotę rozmowy z prezydentem tego kraju, Yahya Khanem.

W sobotę Heath przybył z trzydniową wizytą do Indii.

Książę Juan uda się do USA

Książę Juan desygnowany następcą gen. Franco złoży pod koniec stycznia wizytę w Stanach Zjednoczonych. Zostanie on przyjęty w Białym Domu przez prezydenta Nixona, oraz odwiedzi Kalifornię i ośrodek kosmiczny na Przylądku Kennedy'ego na Florydzie.

Nowe zamówienie Pentagonu

Sekretarz marynarki USA — John Chafee, poinformował, że Stany Zjednoczone zbudują w najbliższym czasie 12 szybkich atomowych okrętów podwodnych,

Ratyfikacja umów • Mianowanie nowych ambasadorów

Nominacje profesorskie i sędziowskie • Sprawy obywatelstwa

Posiedzenie Rady Państwa

9 bm. odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Państwa Józefa Cyrankiewicza pierwsze w br. posiedzenie Rady Państwa, na którym ratyfikowano:

— Porozumienie o utworzeniu Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego. Szczególna waga tego porozumienia polega na ułatwieniu finansowania inwestycji wspólnie podejmowanych przez dwa lub więcej krajów członkowskich RWP.

— Konwencję w sprawie przestępstw i niektórych in-

nych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych. Stanowi ona pierwszy krok w ramach międzynarodowych wysiłków na rzecz konwencyjnego ukrócenia terrorystycznych zamachów, stwarzających powszechne niebezpieczeństwo dla komunikacji lotniczej. Sama ta konwencja nie zapewnia jeszcze dostatecznych gwarancji, została jednak już uzupełniona nową konwencją, zawartą w grudniu 1970 r. w Hadze, która również zostanie przedłożona do ratyfikacji.

— Konwencję dodatkową do konwencji międzynarodowej o przewozie osób i bagaży kolejami, która reguluje na jednolitych zasadach, przyjętych już przy przewozach lotniczych, odpowiedzialność przewoźnika za śmierć i zranienie podróżnych; ułatwia ona też do chodzenie odszkodowań przez polskich obywateli, którzy ule-

gli wypadkowi kolejowemu za granicą.

— Umowę w sprawie przyznania szwedzkim statkom rybackim prawa uprawiania rybołówstwa na obszarze polskiej strefy rybołówstwa morskiego. Znajduje to uzasadnienie przede wszystkim w fakcie, że Szwecja tradycyjnie łowi na tym obszarze i ponosi większość kosztów zarybiania Bałtyku lososiem.

— Umowę z Meksykiem o wymianie kulturalnej, naukowej i technicznej.

Dokończenie na str. 2

Min. R. Kirchschlaeger przybywa do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL — dr. Stefana Jędrzychowskiego, w dniu 13 bm. przybędzie z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Austrii, dr Rudolf Kirchschlaeger z małżonką. (PAP)

Izrael usiłuje wyrzucić presję na mediatora ONZ

Spotkanie G. Jarringa z G. Meir

Przebywający w Izraelu mediator ONZ do spraw Bliskiego Wschodu, ambasador Gunnar Jarring spotkał się w sobotę ponownie z premierem Izraela, Goldą Meir.

Agencja Reutersa donosi, że według oficjalnych informacji spotkanie Jarringa z Goldą Meir trwało ponad 3 godziny i że na spotkaniu tym Izrael przedstawił swój punkt widzenia. Ambasador Jarring obiecał zapoznać ze stanowiskiem Izraela drugą stronę.

W związku z powyższym specjalnego wysłannika sekretar-

za generalnego ONZ U Thanta, Gunnara Jarringa w Izraelu, agencja prasowa pisze, że Tel-Awiw usiłuje wyrzucić na nim presję, aby konsultacje, na które Izrael zgodził się po dłuższym czasie ich bojkotowania, poszły w dogodnym dla niego kierunku. Izraelowi zależy na przedłużeniu na czas nieokreślony porozumienia o przetrwaniu ognia, które wygasa 5 lutego br. oraz na przeniesieniu miejsca rozmów pod egidą Jarringa, z Nowego Jorku w rejon Morza Śródziemnego. (PAP)

List ZRA i Jordanii do U Thanta

Stali przedstawiciele ZRA i Jordanii w ONZ przekazali w piątek wieczorem na ręce sekretarza generalnego tej organizacji, U Thanta, wspólny list obu krajów, który stwierdza, że Izrael podejmuje bezprawne środki zmierzające do zmiany charakteru okupowanych terytoriów arabskich.

W ciągu najbliższych 5 lat Izrael planuje osiedlenie w Jerozolimie około 200 tys. Żydów. (PAP)

Uwolnienie amb. Buchera?

Papież ma jeszcze jednego brata, Lodovico, który jest członkiem senatu włoskiego.

Wolnienie amb. Buchera?

Z Rio de Janeiro doniesiono, że rząd brazylijski zgodził się uwolnić 70 więźniów politycznych, w zamian za wypuszczenie na wolność ambasadora Szwajcarii w Brazylii, Giovanniego Buchera, uwięzionego 7 grudnia ub. roku.

Imienna lista 70 więźniów politycznych jest wynikiem wzajemnych kompromisów ze strony rządu i porywaczy. Oczekuje się, że Bucher może zostać zwolniony w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Ofiary cholery w Ghanie

Z Akry donoszą, że od listopada ub. roku ok. 230 osób zmarło w Ghanie na cholera, bądź na biegunkę, której objawy były podobne do cholery.

Spotkanie

P. Jaroszewicza z dziennikarzami

Z inicjatywy klubu publicystów ekonomicznych SDP, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkał się 9 bm. w gmachu URM z dziennikarzami prasy, radia i tv.

Premier omówił aktualną sytuację polityczną i gospodarczą kraju oraz udzielił odpowiedzi na liczne pytania zebranych. PAP

Nalot myśliwca USA na terytorium DRW

Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie przyznał w sobotę, że myśliwiec bombardujący USA typu „F-105” wtargnął w piątek na terytorium DRW i ostrzelał rakietami miejscowość położoną 130 km na północny zachód od strefy zdemilitaryzowanej. PAP

Konsultacje M. Lairda z dowódcami w Sajgonie

Przebywający w Sajgonie amerykański sekretarz obrony, Laird odbył w sobotę 4-godzinną rozmowę z dowódcą wojsk USA w Wietnamie Południowym, gen. Abramsem, ambasadorem USA, Bunkerem oraz naczelnym dowódcą wojsk USA w strefie Pacyfiku adm. McCainem. Według źródeł dobrze poinformowanych, omawiano sprawę „wietnamizacji” wojny w Wietnamie. Szczegóły rozmowy utrzymywane są w tajemnicy.

Wizyta Melvina Lairda upływa pod znakiem nowej eskalacji militarnej USA w Indochinach. Jak podkreślił szef Pentagonu nawet po wycofaniu „zasadniczej części” amerykańskich sił zbrojnych z Wietnamu Południowego, pozostanie tam w dalszym ciągu znaczny kontyngent wojsk USA. (PAP)

PAP-RADIO — PRZEFONEM
RADIO — WYWIAD — INFONIA
PAP-RADIO — PRZEFONEM
RADIO — WYWIAD — INFONIA
PAP-RADIO — PRZEFONEM
RADIO — WYWIAD — INFONIA

Zmarł brat Papieża

W Brescii zmarł w wieku 70 lat dr Francesco Montini, brat papieża Pawła VI. Francesco Montini był lekarzem. Śmierć nastąpiła nagle po powrocie Montiniego ze szpitala, gdzie pracował do ostatniej chwili.

„Łunochod“ odkrył żelazo i inne minerały

Radziecki pojazd księżycowy odkrył w rejonie Morza Deszczów aluminium, żelazo, krzem, tytan, magnez, potas i wapń. Informuje o tym dziennik „Izwestia”, dodając, że uzyskane dane świadczą, iż grunt badanego okręgu Księżyca podobny jest do skał ziemskich, zwłaszcza do skał bazaltowych. (PAP)

Jakie płace ulegają podwyżce?

Wytyczne Komitetu Pracy i Płac

Tekst uchwały Rady Ministrów i CRZZ z 30 grudnia ubr. r., dotyczącej podwyżek płac, zasiłków rodzinnych oraz emerytur i rent został szeroko spopularyzowany. Choć znane są ogólne założenia i kwoty podwyżek, powstaje wiele pytań związanych ze stosowaniem uchwały a wynikających z różnych sytuacji zawodowych i życiowych.

Obok zasiłków, przedmiotem najpowszechniejszego zainteresowania są podwyżki najniższych płac oraz dodatki do płac dla niektórych grup pracowników. Wystarczy przypomnieć, że z podwyższenia płac minimalnych skorzysta ok. 400 tys. osób, zaś z dodatków — ok. 3,8 mln pracowników zarabiających do 2 tys. zł miesięcznie.

Odpowiedzi na wiele pytań w tych sprawach udzielają wy-

Proces uczestników masakry w My Lai

Przed sądem wojskowym w forcie McPherson w stanie Georgia rozpoczął się w piątek proces 22-letniego sierżanta Charlesa Hutto. Jest on trzecim z kolei wojskowym USA, oskarżonym o uczestnictwo w masakrze mieszkańców południowowietnamskiej wioski My Lai 16 marca 1967 roku.

Podczas procesu jako jeden ze świadków wystąpił były żołnierz amerykański L. Gonzales. Stwierdził on m. in.: Kapitan Medina rozkazał zabijać nam każdego kogo znajdziemy w tej wiosce. Z ze znał większość świadków wyników, że sierżant Hutto strzelał z broni maszynowej do starców, kobiet i dzieci. (PAP)

LOGODA

W części północno-zachodniej kraju zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami. Rano lokalne mgły, gdzieś niedługo — mżawka. Temperatura maksymalna od minus 6 st. do plus 1 st. Wiatry słabe z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Dalsze narady aktywu partyjnego

W ciągu mijającego tygodnia w wewnątrzpartyjnym dialogu, zapoczątkowanym poniedziałkową naradą I sekretarza KW PZPR z Edwardem Gierkiem, wzięły już udział tysiące rzesze aktywistów PZPR. Odbity się — jak wiadomo — spotkania aktywu wojewódzkiego, najczęściej z udziałem członków najwyższych władz partyjnych, a równolegle trwały spotkania aktywu powiatów, miast, dzielnic i dużych zakładów pracy.

W trakcie tych narad poruszane są problemy politycznej, społecznej i gospodarczej genyzy zaistniałych w kraju niebezpiecznych napięć oraz wydatki grudniowych będących ich konsekwencją. Omawiane są podejmowane przez partię po VII Plenum KC PZPR kroki zmierzające do przezwyciężenia powstałych trudności — z pełnym uwzględnieniem in-

teresów państwa i najszerzych rzesz ludzi pracy.

Wymiana poglądów na najżywo- niejsze — bieżące i przyszłe sprawy partii i budującego socjalizm kraju trwała także w dniu 9 bm. W tym dniu odbywały się liczne narady aktywu w woj. białostockim, kieleckim, lubelskim, łódzkim, olsztyńskim, rzeszowskim, szczecińskim i zielonogórskim. Brali w nich udział członkowie egzekutywy komitetów wojewódzkich oraz władz innych terenowych instancji PZPR.

Z relacji korespondentów PAP wynika, że na spotkaniach — w czasie wielogodzinnego, krytycznego dialogu — duża część uwagi koncentruje się na sprawach umacniania właściwego stylu i metod działania partyjnego — zarówno w pracy wewnątrzpartyjnej jak i w kontaktach z klasą robotniczą i w ogóle ze społeczeństwem. Wielu mówców podkreśla fundamentalne znaczenie przestrzegania leninowskich norm w życiu partii oraz statutu partii, przestrzegania zasady pryncypialnej, partyjnej oceny pracy i postawy poszczególnych członków PZPR. Z wypowiedzi wynika troska o to, by w przyszłości nie powtórzyły się te błędy i niedomagania w pracy partii, które doprowadziły do rozdziewku między jej kierownictwem a rzeszami pracującymi.

Krytycznie omawiana jest m. in. działalność związków zawodowych, ich biurokratyzowanie i zaniedbywanie swych statutowych funkcji reprezen-

towania słusznych i uzasadnionych interesów i postulatów załóg i poszczególnych ludzi pracy. Wskazywano na występujące nieraz zaniedbania w dziedzinie socjalnej oraz higieny i bezpieczeństwa pracy.

Inny nurt dyskusji to zagadnienia ekonomiczne, produkcyjne i techniczno-organizacyjne w przemyśle i działach usługowych gospodarki narodowej. Podając krytyce ujemne zjawiska w naszym życiu gospodarczym, kępowanie szeregu słusznych inicjatyw, uczestnicy narad wskazują przede wszystkim na wagę zwłaszcza w obecnej sytuacji kraju pełnego wykozystania mocy produkcyjnej zakładów realizujących zamówienia handlu zagranicznego i wewnętrznego. (PAP)

Pomroczach — mgła

Sytuacja w transporcie nadal utrudniona

9 bm. kilkunastopiętno mrozy notowano jeszcze tylko na południu kraju. Natomiast wiele kłopotów sprawiła transportowcom mgła, która występowała w większości rejonów Polski. Z tego powodu sparaliżowana została w znacznym stopniu komunikacja lotnicza, w zwoleńnym tempie odbywały się również prace na stacjach rozrządowych PKP. Nadal sprawnie przebiega odbiór zboża ze Związku Radzieckiego na stacjach granicznych. Aby zapewnić szybkie rozwiązanie ziarna po kraju, uruchomiono specjalne wadłowe składy pociągów. Pogorszyła się nieco natomiast — w porównaniu z ostatnimi dniami — komunikacja autobusowa na Lubelszczyźnie i w Krakowskim, gdzie silne wiatry utworzyły zaspę. (PAP)

Werbunek w USA do armii izraelskiej

Tygodnik francuski o działalności organizacji syjonistycznej

Jak donosi paryski korespondent agencji TASS, francuski tygodnik „Temoignage Chretien” opublikował ostatnio wyjątek z pisma obojnego przesłanego przywódcą syjonistów francuskich przez amerykańską organizację syjonistyczną.

Pismo to noszące datę 2 lipca 1970 roku i podpisane przez przewodniczącego światowego związku syjonistów, J. Torczinera, ujawnia prawdziwe cele wojowniczej akcji syjonistów amerykańskich.

Głównym zadaniem amerykańskiej organizacji syjonistycznej — stwierdza się w tym piśmie — jest udzielanie pomocy Izraelowi. W tym celu organizacja nawiązuje kontakty ze znanymi osobistościami, które pomagają w utrzymaniu stałych kontaktów z wybitnymi działaczami amerykańskimi: politykami, dyplomatai, wojskowymi, finansistami i ekspertami. W ten sposób nawiązano kontakty z Departamentem Stanu USA, a także z Pentagonem, z którym organizacja współpracuje przy wysyłaniu ochotników do Izraela.

Nasza organizacja — stwierdza się dalej w piśmie — odegrała ważną rolę w wyrażeniu przez rząd

USA zgody na to, by obywatele amerykańscy mogli służyć w armii izraelskiej. Rząd USA zgodził się przekazać komitetowi wojskowemu naszej organizacji listy byłych żołnierzy amerykańskich, ułatwiając w ten sposób naszym placówkom werbunkowym wybór młodych ochotników żydowskich, którzy kierowani są do armii izraelskiej. Obecnie liczbą ich wynosi ponad 25 tys. osób. W piśmie stwierdza się, że do armii izraelskiej zwerbowano również lotników brytyjskich i zachodnio-niemieckich. Potrzebni nam są przede wszystkim lotnicy, a także specjaliści wojskowi — stwierdza się w piśmie — którzy byłby gotowi walczyć po naszej stronie, czy to z przekonania, czy też mówiąc otwarcie, w charakterze najemników — za przyzwoitym wynagrodzeniem. (PAP)

Seria incydentów zbrojnych w Gazie

W sobotę Gaza była widownią serii incydentów zbrojnych. W mieście panuje atmosfera wyjątkowego napięcia. Izraelskie władze okupacyjne wzmocniły posterunki wojskowe i żandarmerii. Obserwatorzy łączą ten stan z przybyciem na Bliski Wschód specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ, Gunnara Jarringa.

Podczas sobotnich incydentów, których dokonali partyzanci Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, jeden izraelski żołnierz został ranny. (PAP)

W ochronie interesów ludności

że w przypadku dostatecznej podaży danego artykułu, można będzie skracać okresy, w których obowiązują wyższe ceny sezonowe.

Uchwała Rady Ministrów zawiera również istotne decyzje dotyczące cen wyrobów przemysłowych. Dotychczas ich ceny były ustalane centralnie i na długie okresy. Obecnie kierownicy odpowiednich resortów będą mogli sami wnioskować o obniżanie cen niektórych artykułów przemysłowych — wtedy, gdy producenci znacznie zwiększą ich produkcję, wydatnie obniżą koszty i gdy będzie to zgodne z analizą przewidywanego na nie popytu. Podkreślić wypada jeszcze raz, że uchwała wyraźnie mówi o tym, że uchwała wyraża nie tylko i wyłącznie o możliwościach obniżania cen tych wyrobów, nie dopuszcza ją do ich podwyższania.

Oczywiście w dalszym ciągu będzie się czynić wysiłki w kierunku szybszego wprowadzania do produkcji artykułów nowych — lepiej zaspokajających potrzeby pod kątem nowoczesności, jakości i walorów użytkowych wyrobów. Ale proces ten nie może w żadnym wypadku powodować wycofywania z produkcji towarów tańszych, jeśli nadal istnieje na nie zapotrzebowanie.

Ze sprawą tą wiąże się „zwyczaj” nowości. Można było w ostatnim czasie zaobserwować bardzo liberalne zaliczanie udo skonalonych lub poprawianych jakościowo wyrobów do grupy artykułów, oznaczanych mianem właśnie „nowości”. Uzyskiwano na nie wyższe ceny, które zresztą obowiązywały przez okres znacznie dłuższy niż to pierwotnie ustalano. Odtąd ceny nowości stosowane będą tylko w odniesieniu do wyrobów

Jakie płace ulegają podwyżce?

Dokończenie ze str. 1

je wyrównanie? Przypomnijmy, że płace najniższe podnosi się obecnie do poziomu 1000 zł miesięcznie, przy czym pracowników, których zarobek wynosił od 910 zł do 1000 zł wyrównanie, wypłacać się będzie wyrównanie w wysokości 90 zł miesięcznie.

Przy obliczaniu wynagrodzenia uprawniającego do wyrównania postanowiono wyłączyć różnego rodzaju dodatki, które niekiedy w znacznym stopniu wpływają na wysokość zarobków. Chodzi tu zwłaszcza o godzinny nadliczbowy. Nie będą też wliczane do tej kwoty dodatki za pracę uciążliwą, niebezpieczną lub szkodliwą dla zdrowia, za pracę nocną, dodatki kaskowe oraz za wysługę lat, a także równowartość świadczeń w naturze. Podwyżka plac najniższych jest zatem rzeczywista, nie pochłania bowiem świadczeń pieniężnych, które przysługują poszczególnym grupom pracowników na podstawie istniejących dotychczas uprawnień.

Podobne rozwiązanie przyjęto przy obliczaniu średniego zarobku miesięcznego upoważniającego do otrzymania stałych dodatków przez pracowników, których płace nie przekraczają 2 tys. zł. Nie wlicza się tu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatków za rozłąkę oraz dodatku godzinowego wypłacanego na kole. Natomiast uwzględnia się w obliczeniach wszystkie pozostałe świadczenia pieniężne z osobowego funduszu plac, a także nagrody za efektywność eksportu i wynagrodzenia wypłacone z funduszu prowizji w macierzystym zakładzie pracy.

Dodatki te, ustalone raz do roku, wypłacać się będzie w danym zakładzie pracy w niezmienionej wysokości przez cały rok kalendarzowy, niezależnie od zarobków osiągniętych przez pracownika w tym okresie. Będą tylko dwa odstępstwa od tej zasady. Pierwsze — to sytuacja, gdy pracownik uprawniony do dodatku uzyskał w danym miesiącu zarobek niższy niż 1000 zł (wówczas otrzyma on wyrównanie za ten okres) i drugie — gdy zarobki pracownika, który przysługują wyrównanie, przekroczy 1000 zł (uzyska on odpowiedni dodatek).

Podwyżka obejmie też, rzecz jasna — w odpowiedniej proporcji — płace pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy. Np. na „półetatach” przysługiwać będzie 50 proc. wyrównania lub dodatku, obliczonego w stosunku do wynagrodzenia za pełny wymiar czasu pracy.

Podstawą do obliczenia średniego zarobku miesięcznego jest łączny zarobek brutto uzyskany w ciągu całego roku. Wobec pracowników o stałym krótszym niż rok stosować się będzie inne zasady. Jeżeli przepracowali więcej niż 3 miesiące, ich średnie wynagrodzenie ustali się na podstawie całego okresu zatrudnienia w tym zakładzie, zaś nowo przy-

jętym dodatek do płacy będzie przysługiwał w wysokości stosownej do faktycznego zarobku z miesiąca, za jaki otrzymuje dodatek. Począwszy od 4 miesiąca pracy ustalony zostanie — na podstawie zarobków z 3 poprzednich miesięcy — dodatek w wysokości przysługującej pracownikowi już do końca roku kalendarzowego. W ten sam sposób będą obliczane dodatki do plac pracowników sezonowych.

W myśl uchwały RN i CRZZ uzyskanie podwyżki czy dodatku do płacy nie ogranicza uprawnień uzależnionych od wysokości zarobków lub dochodów. Np. w zaświadczeniu o zarobkach pracownika, wydawanym dla ustalenia wysokości opłat za przedszkole, nie będzie się wliczało do zarobku podwyżek i dodatków uzyskanych na mocy uchwały z 30 grudnia ubr. To samo dotyczy innych urzędów socjalnych oraz krężyństwa ze stypendiów i mieszkań kwaterunkowych. Uzyskanie tych podwyżek i dodatków nie pozbawia też prawa do niektórych innych dodatków do plac, np. przejściowego dodatku mieszkaniowego wprowadzonego w 1965 r. (PAP)

Polsko-bułgarskie rozmowy handlowe

9 bm. minister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz przyjął wiceministra handlu zagranicznego Bułgarii Dobrija Aleksiejewa. Rozmowa dotyczyła dalszego rozwoju wymiany towarowej między Polską a Bułgarią. (PAP)

W Katowicach o rozwoju przemysłu maszynowego

I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień oraz sekretarz KW — Tadeusz Pyka spotkali się z ministrem przemysłu maszynowego — Tadeuszem Wrzaszczym.

W trakcie spotkania przedyskutowano niektóre problemy związane z rozwojem przemysłu maszynowego i elektromaszynowego oraz sprawy związane z rozwojem motoryzacji w naszym kraju.

Min. T. Wrzaszczyk zwrócił również uwagę na rozwój przemysłu maszynowego w woj. katowickim. (PAP)

Dla poprawy zaopatrzenia rynku

Dla uzyskania poprawy zaopatrzenia ludności, VII Plenum KC PZPR zaleciło wzmocnienie produkcji artykułów rynkowych.

Wiele zakładów produkcyjnych w wyniku ponownego przeglądu rezerw i możliwości wytwórczych deklaruje już pewne dodatkowe ilości artykułów rynkowych. W innych fabrykach — gdzie uzyskanie po nadplanowej produkcji jest trudniejsze, rozważa się ewentualność uatrakcyjnienia dostaw poprzez staranniejšie wykończenie wyrobów, udoskonalenie wzorów itp.

Rybnickie Zakłady Wyrobów Metalowych — Huta „Silesia”, wyprodukują dodatkowo (ponad przewidziane w tegorocznym planie) 850 ton wyrobów emaliowanych i ocynkowanych. Będzie wśród nich przeszło 310 tys. sztuk naczyń emaliowanych: w większości poszukiwane wiadra, garnki, rondle, garnki ciężkie oraz pokrywy.

Dodatkowa produkcja łódówek wyniesie 1000 sztuk — z najnowszej serii. Są to łódówki typu SC-220, o nowoczesnym, a światowym poziomie rozwiązań konstrukcyjnych, pojemne, oszczędne, ustawne i estetyczne.

Także myszowska Fabryka Naczyń Emaliowanych zapowiada więcej swych wyrobów. Dostarczy ona w tym roku do handlu ponad plan m. in. 150 tys. sztuk wiader ocynkowanych, poszukiwanych szczególnie na rynku wiejskim.

Dodatkową ilość różnego rodzaju artykułów o łącznej wartości ok. 115 mln zł wyprodukują w tym roku zakłady przemysłowe podległe krakowskiemu Zjednoczeniu Wyrobów Metalowych. Będą to takie artykuły, jak nakrycia stołowe nie rdzewne i platerowe, piece grzewcze, kuchnie gazowe itp. Zakłady w Chojnowie zobowiązuja się podpisać dodatkowe umowy na ok. 10 tys. sztuk naczyń grzewczych, a znana z wysokiej jakości fabryka „Gerlach” da na rynek ok. 200 tys. sztuk nakryć stołowych. (PAP)

Bezpieczeństwo lotów tematem konferencji

W poniedziałek rozpocznie się w Waszyngtonie międzynarodowa konferencja poświęcona walce z piractwem powietrznym. Delegaci 73 państw i 4 organizacji międzynarodowych omówią zagadnienia związane z zacieśnianiem współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa lotów pasażerskich. (PAP)

Papież przeciwko porywaniu dyplomatów

Podczas dorocznej audiencji dla członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanych w Watykanie, papież Paweł VI wypowiedział się przeciwko porywaniu dyplomatów przez członków niektórych ruchów ekstremistycznych i domagał się położenia kresu tego rodzaju działalności. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

— Poprawki do konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia; umożliwiają one wykluczenie członka, który rozmyślnie stosuje politykę dyskryminacyjną i rasową, oraz prze widują zwiększenie składu Rady Wykonawczej w celu nadania bardziej reprezentatywnego charakteru temu organowi, który bieżąco nadzoruje działalność całej organizacji.

Rada Państwa mianowała ambasadorami nadzwyczajnymi i pełnomocnymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

— w Zjednoczonej Republice Arabskiej, w Ludowo-Demokratycznej Republice Jemu nu, w Arabskiej Republice Jemu nu, w Libijskiej Republice Arabskiej oraz w Demokratycznej Republice Sudanu — Janusza Lewandowskiego.

Ofiary śmiertelne powodzi w Brazylii

W wyniku trwających przez 9 dni ulewnych gęszczone w południowej i wschodniej części brazylijskiego stanu Parana zginęło co najmniej 22 osoby, a ok. 30 tys. ludzi pozostawionych zostało dachu nad głową. Część linii kolejowej łączącej stolicę stanu Kurytybę z Ponta Grossa, drugim co do wielkości miastem tego stanu, znalazła się pod wodą. Kilka okręgów odciętych jest od świata. (PAP)

Wyróżnienie Zakładów Graficznych im. Kasprzaka

W IV kwartale ub. r. nagrody i wyróżnienia za najlepszy druk plakatów w ogólnopolskim konkursie WAG otrzymali: nagrodę — Wojskowe Zakłady Kartograficzne w Warszawie za druk plakatu pt. „Tygrys” wg projektu Huberta Hilschera. Wyróżnienia honorowe — Zakłady Drukarskie Wydawnictwa Handlu Zagranicznego w Warszawie za druk plakatu pt. „Cepelia — wyroby z wikliny” i „Cepelia — sztuka ludowa”, oba wg projektu Andrzeja Radziejewskiego, oraz Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu za plakat pt. „Poland” wg projektu Witolda Tomaszewskiego. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

— w Republice Somalii — Władysława Rólskiego — funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w cesarstwie Etiopii, na które został mianowany 11 września 1969 r.

Rada Państwa wybrała na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego plk. Michała Bieniaszewskiego i Janinę Polony, powołała Antoniego Stańko na stanowisko sędziego Trybunału Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, 16 osób na stanowiska sędziów wojewódzkich, 1 osobę na stanowisko sędziego Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych i 62 osoby na stanowiska sędziów sądów powiatowych.

Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 19 osobom oraz profesorów nadzwyczajnych 53 osobom.

Ponadto Rada Państwa uwzględniła 35 próśb o nadanie obywatelstwa polskiego oraz na wniosek ministra spraw wewnętrznych udzieliła zezwolenia na zmianę obywatelstwa polskiego: jednej osobie na obywatelstwo ZSRR, jednej na czesiosłowackie, jednej na jugosłowiańskie, czterem na austriackie i dwom na włoskie.

Janusz Lewandowski urodził się 10 marca 1931 r. w Warszawie w rodzinie inteligencji pracującej. Ukończywszy studia wyższe jako magister historii stosunków międzynarodowych, wstąpił w 1955 r. do służby zagranicznej. Brał udział w pracach delegacji PRL na sesjach ONZ, w latach 1959 — 62 był I sekretarzem ambasady PRL w Kairze, do 1964 r. — I sekretarzem ambasady i charge d'affaires w Dar-es-Salaam, a w okresie 1965 — 1967 przedstawicielem PRL w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie w randze ambasadora. Ostatnio zajmował stanowisko dyrektora departamentu MSZ.

Członek PZPR. (PAP)

Przemówienie delegata SDP na kongresie MOD

Na piątkowej sesji toczącej się w Hawanie VII kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD) zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej red. Michał Sulczewski. Przypominał on m. in. inicjatywę Stowarzyszenia dotyczącą rozwoju współpracy między dziennikarzami Wschodu i Zachodu w tym niedawna konferencje w Jablonnie na temat problemu bezpieczeństwa europejskiego oraz powołanie bałtyckiego klubu dziennikarzy. (PAP)

Sprawy Polaków widziane w powiecie

WIELKOPOLSKA

**dzisiaj
i jutro**

Najprostszą, obiegową formułę, do której sprowadza się przebieg konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR brzmi: bilansowanie dorobku i wytyczanie programu działania na najbliższy okres. Formuła ta odnosi się również do odbytej przed paroma dniami konferencji węgrowskiej organizacji partyjnej.

Przebiegała ona w nowym, za początkowanym przez VII Plenum KC, klimacie ideowo-politycznym. I chociaż o ważnych dzisiaj sprawach Polaków i partii jako całości mówiono z pozycji powiatowej skali, może właśnie dlatego przedstawiciele podstawowych ogniw partii mieli świadomość tego, że to właśnie oni najgłębiej tkwią w narodowej tkance.

Zadna z dotychczasowych podobnych dyskusji, jakich miałem okazję być świadkiem, nie była wypełniona tyloma treściami ważnymi, zasadniczymi, obywatelskimi. Wyczuwało się świadomość wagi chwili, a także tego, że tygodnie — i te minione, i te, które stoją przed nami, to czas nowej próby, przygotowań do nowych zadań, od których spełnienia zależy nasza przyszłość. Zadaniem na dziś jest możliwie szybkie oczyszczenie przedpola do pomyślnego startu ku Polsce nowoczesnej i dostatniej, czego niezbędnym warunkiem jest uruchomienie wszystkich sił społecznych. Bez tego nie może być mowy ani o dobrym początku, ani o końcowym sukcesie naszych planów i zamierzeń.

Każdą rzeczywistość społeczną kształtują — obok ludzkich postaw, intencji, słownia zaangażowania — materialne fakty. Te fakty w skali Ziemi Węgrowskiej, to rozbudowujący się przemysł, który w minionym roku zdołał wypracować dodatkową produkcję wartości 8,1 mln złotych, przy znacznym wzroście wydajności pracy; to prawidłowa realizacja zadań produkcji eksportowej i dostaw kooperacyjnych. Ale to również niepełne wykonanie planu akumulacji (95 proc.) i planowanego zysku (92 proc.). Część przedsiębiorstw w dalszym ciągu nie wykonuje swoich zadań produkcyjnych rytmicznie.

W rolnictwie zabrakło do planowanej w roku 1970 wydajności czterech zbóż blisko 5 q z każdego hektara. Spadek pogłowia bydła w indywidualnej gospodarce rolnej określa się na 2360 sztuk. Mniej jest o ponad 7 tys. sztuk trzody chlewnej. Ujemnym zjawiskiem jest notowany ostatnio spadek zakupu nawozów sztucznych, co może odbić się niekorzystnie na przyszłych zbiorach.

Stawiając szereg nabrzmiałych trosk i nadziei pytań, zabierający głos w dyskusji delegaci próbowali również dawać na nie odpowiedzi; sprowadzały się one do wyrażania przekonania, że będzie tak, jak to sami zrobimy; że tylko rzetelną, zdyscyplinowaną pracą i dobrym wypełnianiem obowiązków na wszystkich stanowiskach można odrobić straty i zaległości.

Wyraz temu przekonaniu dali — jak podkreślił to I sekretarz KP PZPR Bogusław Pawlaczek — wszyscy ludzie pracy miast i wsi węgrowskich, którzy mimo rozgoryczenia, stali w tamtych trudnych dniach na posterunkach pracy. Za wykazane zrozumienie powagi sytuacji i obywatelską dyscyplinę wyraził im w imieniu partii gorące podziękowanie.

Pomyślna przyszłość naszego kraju zależy przede wszystkim od nas samych — brzmiał tenor wystąpień przedstawicieli rolnictwa i przemysłu, oświaty i służby zdrowia, którzy mówili o tym, co należy doskonalić w praktyce gospodarczej i społecznej, aby społeczeństwo miało zapewniony dostatek chleba, masła i mięsa, a także podstawowych towarów przemysłowych. To właśnie miał na myśli delegat węgrowskiego oddziału HCP, domagając się właściwego wykorzystania do celów produkcyjnych jednej z hal zajętej na magazyny części dla kooperantów; do tego samego zmierzała krytyka jaką pod adresem władz nadrzędnych skierował delegat z Wapna za podjęcie nieprzemyślanej — zdaniem załogi — decyzji włączenia tamtejszej kopalni soli do kombinatu z siedzibą w odległej o ponad 500 km Wieliczce.

Treść i atmosfera węgrowskiej konferencji wykazały dobitnie, że większą niż dotychczas rangę zyskują głosy ludzi pracy, ich pomysłowość, inicjatywa i troska o to, by więcej było owoców wspólnego działania, a także o to, by były one mądre i sprawiedliwie dzielone.

FELIKS BIŁOS

Sprawy powszednie

Nowocześni kierownicy

Kierownictwo każdego zakładu pracy, urzędu i instytucji powinno być maksymalnie przewidujące, to znaczy powinno z góry przewidzieć możliwie wszystkie skutki podjętej decyzji i stymulowanych przez tę decyzję działań podwładnych. Podwładni mogą np. nie wykonać polecenia, bo bodźce mające ich do tego zmusić (kary) lub zachęcić (nagrody) będą dla nich za słabe lub nie będą o nich poinformowani. Gorzej, gdy czasem podwładni wykonują gorliwie polecenia niesłuszne, a kierownicy nie cofają ich, bo albo jest już za późno, albo boją się o swój autorytet.

Niedawno przeczytałem, że dyrektor „Celmy” przeprosił pracownika, któremu przez omyłkę odmówił pomocy. To, że dyrektor wielkich zakładów popełnił błąd — może się zdarzyć. Skrzywieniem zawodowym, na które zresztą cierpi wielu kierowników byłoby, gdyby bał się do tego przyznać.

★

Co robić, żeby nie wydawać rozkazów z góry skazanych na niepowodzenie? Zasięgnąć opinii wszystkich zainteresowanych, a jeśli jest to technicznie niemożliwe — to przynajmniej godnych zaufania fachowców i przedstawicieli załogi.

Kierownik musi więc umieć słuchać doradców, co nie znaczy — być im posłusznym. Demokracja nie polega na przegłosowywaniu kierownika. Tylko on podejmuje decyzję i może podjąć ją akurat odwrotnie niż mu radzą uczeni w piśmie. Musi jednak pamiętać, że za wszystkie skutki tylko on będzie odpowiedzialny, a nie ci, którzy mu radzili.

W wielu regulaminach czyta się: „majster jest odpowiedzialny za wyniki produkcyjne”. „Kierownik wydziału mechanicznego powinien dbać o jak najlepsze wyniki produkcyjne”. „za przelotowość dróg komunikacyjnych odpowiada szef produkcji — ważne w razie pożaru”. „za ochronę przeciwpożarową odpowiada referent ochrony p. pożarowej” itd. Wszyscy odpowiadają za wszystko, a w razie czego nie ma winnego. Wtedy, albo szuka się kozła ofiarnego, albo stosuje się odpowiedzialność zbiorową. Obie metody na dłuższą metę prowadzą do nikąd.

Kiedy wszyscy uciekają w popłochu od odpowiedzialności, można jeszcze od biedy obdzielić ich karami, bo tych wymyślono znacznie więcej

niż nagród. Co jednak zrobić, jeśli jakaś dziedzina jest wyjątkowo dobrze prowadzona i odpowiada za nią siedem osób? Gdybyśmy siedmiusetzłotowy fundusz nagród przyznali jednemu i ewentualnie dwóm jego doradcom — byłoby jako tako. Jeśli natomiast rozdzielimy go na 7 części — po 100 zł — każdy z obdarzonych powie, że nie warto się było męczyć.

Krótko mówiąc — niech radzą wszyscy, a odpowiada jeden, chociaż kryje to w sobie pewne niebezpieczeństwo. Na takiej naradzie sztabowej, ktoś może wyskoczyć z problemem, którego kierownik nie przewidywał, a że niektórzy kierownicy uważają, iż ich autorytet ucierpi, jeśli nie będą mieli na wszystko gotowej odpowiedzi — nie pozwalają więc na wykraczanie poza „porządek dzienny” i zastanawiają się nad wszelkimi możliwymi wariantami rozwiązania.

★

Uradziliśmy dokąd płynąć, uwzględniliśmy wszystkie wiarygodne i odbijamy. Zaczyna się kierowanie operacyjne, czyli ta faza, w której kierownik przestaje słuchać, a zaczyna rozkazywać — dowodzić. Wówczas, podobnie jak na polu bitwy, nie ma czasu pytać ekspertów o zdanie przed każdym strzałem. Trze-

ba dobrze wiedzieć do czego strzelać, co nam grozi w razie nietrafienia i czego należy spodziewać się po trafieniu.

Kierownik, który dobrze przygotował „front robót”, wytłumaczył wszystkim o co chodzi — może jednak w zasadzie tylko obserwować rozwój wypadków, może być kierownikiem „przyzwyczajonym”. Większość bowiem pracowników — jak wykazują badania — nie lubi natrętnej „pomocy” majstra, zagładzania przez ramię, ciągłych pouczeń, mierzania czasu itp. Ważne jest natomiast żeby zadanie było zrobione dobrze i w terminie, a jak — „to już moja sprawa”!

Dobry pracownik radzi sobie, ale na ogół w sytuacji ty powej. Jeśli natomiast maszyna się psuje, potrzebuje on szybkiej pomocy na wzór pogotowia ratunkowego — kierownika awaryjnego, polegającego na błyskawicznej ocenie sytuacji, śmiałym podejmowaniu decyzji i na natychmiastowym wydawaniu właściwych poleceń. Należy przy tym zwrócić uwagę m. in. na sposób przekazu tych poleceń, przy których wydawaniu kierownik w razie potrzeby musi mieć prawo i obowiązek być „autokratycznym” i pomijać drogi służbowe.

ALEKSANDER
BUKOWIECKI

NOTATNIK
KULTURALNY

PRACOWITE MIESIĄCE
CHÓRU FILHARMONII

Ostatnie cztery miesiące upłynęły dla Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej na szczególnie wyjątkowej pracy. Od 6 września do 9 grudnia ub. roku chór dał w sumie 17 koncertów, w tym 6 w Poznaniu. „Poznańskie Słowiki” śpiewały w tym czasie, w ramach koncertów z okazji 25-lecia Opery i Filharmonii Bałtyckiej, w Gdańsku i Oliwie, we Wrocławiu w tamtejszej Filharmonii oraz w Szwecji, gdzie wystąpiły z 4 koncertami. W tym okresie chór nagrał swą 21 płytę oraz dał 10 audycji radiowych i telewizyjnych.

„KRAKOWIACY I GÓRALE”
W TEATRZE

Teatr Polski w Poznaniu zapowiada na 16 stycznia premierę „Krakowiaków i Górali”, patrona sceny narodowej Wojciecha Bogusławskiego. Nad przedstawieniem tym pracuje obecnie dyr. Andrzej Zieliński.

PÓŁ MILIONA WIDZÓW
W MUZEUM

Poznańskie Muzeum Archeologiczne podsumowało swój dorobek wystawienniczy w latach 1945—1969. Stałe wystawy muzealne zwiedziło tu ponad 500 000 osób. Ponad 50 000 widzów zapoznało się z ekspozycją poznańskiego Muzeum w NRD. Wystawę przygotowaną przez archeologów z NRD w Polsce zwiedziło ponad 80 000 osób. (ob).

Podziemne złote runo

Na przełomie lat 1969—70 polski przemysł przekroczył swego rodzaju barierę: biliona złotych wartości produkcji rocznie. W kosztach tej produkcji, największą pozycję stanowiły surowce, materiały i paliwa — około 600 miliardów złotych. Przemysł zużył m. in. 60 mln ton węgla, 6 mln ton ropy naftowej, 13 mln ton rudy żelaza, 80 000 ton kauczuku, 160 000 ton bawełny i wiele, wiele innych surowców. Krajowych i importowanych.

Wśród 13 grup tematycznych, jakimi będzie się zajmował VI Kongres Techników Polskich, na poczynnym miejscu znajdzie się więc problem dalszego rozwoju krajowej bazy surowcowej. Posiadane zasoby surowcowe zdecydowanie bowiem o kierunkach ekspansji naszego przemysłu.

W powojennym 25-leciu państwo łożyło wielkie kwoty na badania geologiczne. Wydatki te sówicie się opłaciły. Jeśli przyjąć np. znane zasoby surowcowe Polski z roku 1954 za sto, to obecnie udokumentowane złoża węgla kamiennego są przeszło 6-krotnie większe, węgla brunatnego — prawie 15-krotnie większe, rud ołowiu i cynku — prawie 4 razy, rudy miedzi — 14 razy, soli potasowych — 30 razy, soli kamiennych — 160 razy, barytu — 20 razy, a surowców do produkcji materiałów budowlanych — 30. Do tego dodać należy siarkę, o której przed rokiem 1954 w ogóle nie wiadano.

Jednak szczególnie owocne były lata między VI i VI Kongresem Techników Polskich (1966—70). W tym okresie odkryte zostały między innymi nowe złoża rudy miedzi na Dolnym Śląsku, soli potasowych w rejonie Zatoki Puckiej, rud cynku i ołowiu w rejonie Zawiercia i siarki w południowo-wschodniej części kraju. Niespodzianką sprawiła, uważana dotychczas za ubogą w kopaliny, Lubelszczyzna. Geolodzy znaleźli tam złoża węgla kamiennego, z których pierwsze udokumentowane i gotowe do eksploatacji zawiera „bagnetkę” — 2,5 miliarda ton. Nie mniejsza niespodzianką sprawiła nam także Suwalszczyzna, gdzie znaleziono — jeszcze nie do końca zbadane — pokłady rud żelaza.

Jeśli chodzi o Wielkopolskę, to w tym okresie zakończono prace nad badaniem zasobności odkrytych w roku 1964 złóż gazu ziemnego w rejonie Ostrowa. Po stwierdzeniu, że zawiera on bardzo bogate złoża

za gaz, zaczęto kłaść rurociągi w kierunku nowego zagłębia miedziowego Lubin — Głogów oraz w kierunku Poznania. Zagospodarowano też odkryte złoża kruszywa budowlanych w Obornikach, Powodowie, Walkowicach i Miłosławiu Ujskim, a także w rejonie Kalisza, Konina i Turka.

W końcu ubiegłej 5-latk, na si geolodzy mieli w skali kraju na warsztacie — w różnych fazach zaawansowania — ponad 40 rodzajów surowców. Jeśli tylko połowę z nich opłaci się eksploatować, to krajowa

trwałych i topników hutniczych. Poszukuje się także podziemnych zbiorników pitnej wody.

Inżynierowie i technicy z Wielkopolski nie mieliby nic przeciwko powiększeniu tej listy o kwarcowe piaski do produkcji szkła, piaski formierskie dla odlewni, specjalne glinki do produkcji porcelany i porcelitu, no i oczywiście o czysty, gruby żwir dla wytwórni betonów. Brak tych surowców w Wielkopolsce wpływa bowiem na koszty produkcji szkła, ceramiki szlachetnej, odlewów no i koszty oudownictwa.

Jest jeszcze jedna sprawa, o której warto powiedzieć; przy pominięciu o niej przewodniczący Państwowego Rady Górnictwa — prof. dr inż. Bolesław Krupiński w wywiadzie dla „Sztandaru Młodych”.

Otóż do roku 1963 mieliśmy w surowcach bilans dodatni, to znaczy wydobywaliśmy ich tyle, ile nam było potrzebna dla siebie i na pokrycie kosztów zakupu tego, czego nam w kraju brakowało: rud żelaza, manganu, fosforu, ropy naftowej itp. Obecnie mamy w surowcach bilans ujemny. Na przykład w roku 1969 eksport paliw, surowców i materiałów przyniósł nam 4 miliardy 147 milionów złotych dewizowych. Natomiast wydatki na import tej grupy towarów przekroczył 6 miliardów zł dewizowych. Nie znamy jeszcze pełnego bilansu ubiegłego roku, lecz z li stopadowego Biuletynu Statystycznego GUS wynika, że w przeciągu 10 miesięcy stosunek eksportu do importu surowców kształtował się jak 3,7 do 5,5 (miliardów złotych dewizowych). Jest to stosunek nieco korzystniejszy niż w roku poprzednim, lecz wciąż gorzszy od pożądanego; kiedy bilans surowcowy jest ujemny, to deficyt muszą pokrywać inne działy gospodarki.

Czy w bilansie surowcowym kraju można przywrócić stan istniejący do roku 1968? Chyba tak. Bo w tej dziedzinie gospodarki, jak zresztą w każdej innej — wszystko zależy od nas samych. Każdy pracownik przemysłu styka się z surowcami, może wpływać na ich oszczędzanie.

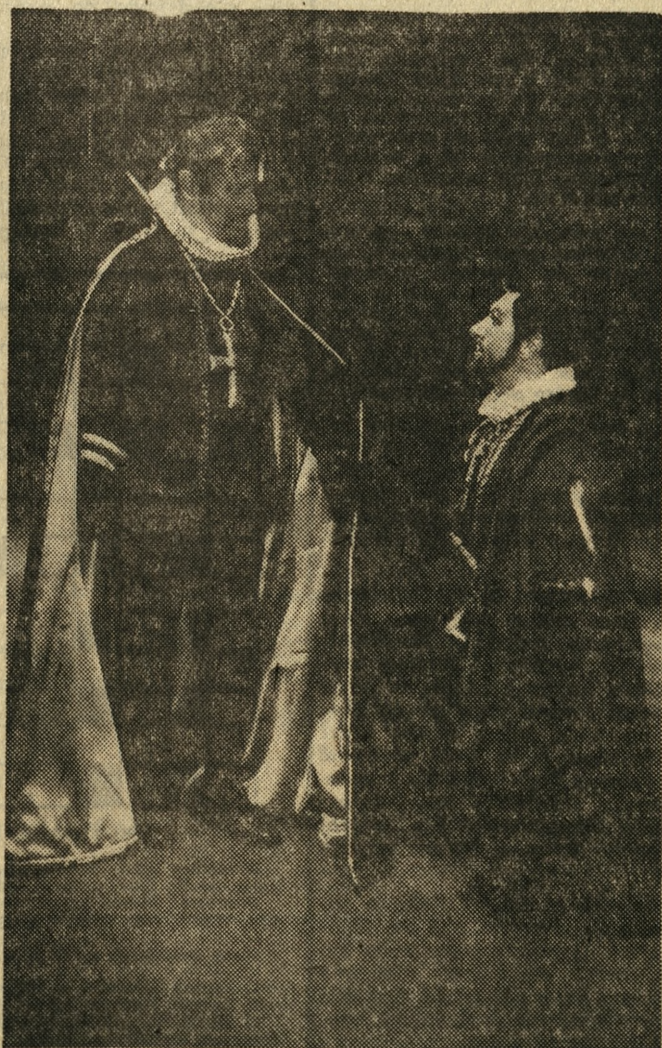
Jednak szczególny wpływ na kształtowanie się naszego bilansu surowcowego mają nasi inżynierowie i technicy.

PIOTR CHOJNACKI

W Operze

„Don Carlos” po polsku

Opera Verdiego „Don Carlos” prezentowana była dotąd publiczności Poznania w oryginalnej, włoskiej wersji językowej, stwarzając solistom szansę śpiewania jej na zagranicznych scenach, a nam możliwość rozkoszowania się pięknem języka włoskiego w operze. Począwszy od 17 stycznia opera ta wykonywana będzie również w polskiej wersji językowej. Na premierowym spektaklu polskojęzycznego „Don Carlosa”, pod dyktando Mieczysława Nowakowskiego, w dniu 17 bm. w głównych partiach wystąpią m. in. Barbara Zagórzanka, Zofia Baranowicz, Zdzisław Donat, Marian Koubca (Don Carlos, Andrzej Kizewetter, Marian Kondella i Henryk Łukaszek. Na zdjęciu: H. Łukaszek w roli Filipa II oraz J. Czekay jako Rodrigo. (co)



Fot. — G. Wyszomirska

Wnukowie i dziadkowie

Społeczeństwo nasze — jak zresztą w wielu krajach na świecie — coraz bardziej się starzeje; to znaczy mniej rodzi się dzieci, za to przybywa ludzi w wieku emerytalnym. Ograniczymy się tylko do najbardziej nas interesującego województwa poznańskiego. W 1960 roku mieliśmy tu około 820 tysięcy mieszkańców w wieku przedprodukcyjnym (do 18 lat), 9 lat później — 759,8 tysięcy. Spadek wyniósł ponad 60 tysięcy osób. Za to wzrosła liczba osób w wieku produkcyjnym, emerytalnym (kobiety ponad 55 lat, mężczyźni — ponad 60 lat) z 275,9 do 373,8 tysięcy, a więc prawie o 98 tysięcy osób.

To zjawisko demograficzne ma różne przyczyny i zarazem przynosi następstwa w zakresie ekonomicznym, społecznym i kulturalnym. Zaczniemy od przyczyn. Na ograniczenie przyrostu naturalnego wpływa przede wszystkim uświadomienie seksualne. Przychodzą na świat dzieci „chciane”, a nie „jak Bóg dał”, małżeństwa pragną swoim dzieciom zapewnić jak najwięcej wydatków bez uszczuplenia własnej. Pewną rolę odgrywa tu także wzór rodziny z dwojgiem i — najwyżej — z trojgiem dzieci. Wśród nowo narodzonych dzięki coraz lepszej opiece lekarskiej zmniejsza się ich śmiertelność.

W roku 1960 na tysiąc urodzonych umierało 60, w 1959 — tylko 33. Dawniej choroby eliminowały słabsze organizmy, zachowywały się tylko silne, teraz i te najsłabsze wychodzą cało z opieki chorób typowych dla dziecięcego wieku, wymagają jednak ciągłej troski i kontroli lekarskiej. Stanowi to pewne obciążenie budżetowe tak dla rodziców jak i dla państwa. Cóż jednak cenniejszego jest nad życie, tym więcej nad życie własnego dziecka?

Wzrost liczby kategorii osób w wieku emerytalnym również jest wynikiem powszechności opieki lekarskiej, lepszych warunków mieszkaniowych i właściwego odżywiania. Samotnymi, pozabawionymi ciepła rodzinnego, zajmują się wydziały opieki społecznej i komitety pomocy społecznej. To już nie starość gorzka, bezdomna, bezradna, żebrząca, jaką widzieliśmy w latach przedwojennych. Znakomita większość tych ludzi otrzymuje wypłacane poprzednio renty i emerytury, nie żyje więc z „łaski dzieci”.

Omówione wyżej zmiany w kategoriach wieku przed- i poprodukcyjnego nie pociągają za sobą większych zmian w świadczeniach na nich z budżetu państwowego i terenowego, wypracowywanego przez kategorię ludzi produkcyjnych, ponieważ do tej kategorii wchodzi duża fala wyżu demograficznego (urodzeni w latach 1946—1959), która znajduje się w wieku poprodukcyjnym dopiero po upływie co najmniej 45 lat (po 2015 r.). Zajądą tylko pewne zmiany w strukturze świadczeń społecznych.

Poważniejsze kłopoty wystąpią w wychowywaniu młodego pokolenia. Jedynacy — a do jedynaków zaliczyć także trzeba syna i córkę, chociaż tworzą parę rodzeństwa — są przeważnie przez rodziców otaczani nadmierną troską, pozabawiani samodzielności i ryzyka w obawie, aby im się coś złego nie stało.

Chciałbym również pokrótce zwrócić uwagę na konsekwencje kulturalne. Już teraz obserwujemy tendencję najstarszego pokolenia do spędzania przynajmniej jednego wieczora w tygodniu we własnym gronie, w swoich klubach. Te tendencje — nie będzie chyba przesadą — są silniejsze od tendencji młodzieży do życia klubowego. Kluby młodzieżowe bowiem nie wykazują tej żywotności, co tzw. kluby seniora. W klubach seniora zawsze pełno, prelekcje, spotkania z wybitnymi ludźmi, wieczornice cieszą się uznaniem. Nasi seniorzy, wolni od wielu kłopotów osobistych, interesują się nie tylko przeszłością, ale dniem dzisiejszym i jutrzysz. Przykładem tego kluby w Lesznie, Środzie, Poznaniu i innych miastach. Życie tych ludzi jest bogatsze, ciekawsze, pełniejsze. A więc w planowaniu rozwoju życia kulturalnego i jego placówek już dziś, a tym więcej w przyszłości, trzeba uwzględnić potrzeby ludzi starych.

Tyle uwag, które się nasuwały po lekturze ostatnich Roczników Statystycznych. Reasumując, stwierdzamy: mniej szczytów dziecięcego wśród nas, za to dłuższe, wygodniejsze i ciekawsze życie. Nie może jednak kategoria najmłodszych malec do tego stopnia, żebyśmy pewnego dnia nie znaleźli wokół siebie „rozrabiającej” diatwy. Wówczas bowiem starość byłaby niezwykle smutna.

JÓZEF PIEPRZYK

Już w tunelu metra, na stacji Taganskaja, podbiegają do mnie jacyś rozgorączkowany ludzie pytając: — Nie macie może zbędnych biletów? Nie zdążyłem odpowiedzieć, gdy już poszli dalej z tym samym pytaniem. Po wyjściu ze stacji na ulicę takie pytania sypały się co krok. Ale oto już teatr „Na Tagance”. W przedsiönku szperam w portfelu szukając biletu, gdy nagle widzę przed sobą dryblas w rozchełstanej bluzie marynarskiej, z karabinem, na którym bagnet ma chyba z pół metra długości. Driblas od sunął czapkę marynarską na tył głowy, szeroka, bezcelna gębą z kpiącym wyrazem twarzy zbliżył do mnie w geście oczekiwania, ale tymczasem od bierał od innych wchodzących do teatru ich bilety, oddzielał od nich kontrolne kupony i nadszedł do wolno na ostrze bagnetu. Rozejrzałem się. Obok mojego marynarza stał żołnierz, w szynelu do kostek, w czapie z wysokim kikutem pośrodku, jak z okopów I wojny żywcem wzięty, on też kawałki biletów na takąż długi bagnet sobie nadziewał. U drugiego wejścia stali podobni „biletarzy”.

W westybulu teatralnym, w niesamowitym tłoku ktoś grał na harmonosce, ktoś sobie podśpiewywał. To kolejny przedstawienie rewolucyjnej armii i floty z roku 1917. A dziewczyna w czarnej spódniczce do ziemi, z koszykiem pod ręką, powoli przepychała się w tłumie, z koszyka wyciągała czerwone wstążeczki i każdemu taką przyczepiała do kłapy marynarki.

Po chwili tłum w westybulu zgęstniał tak, że ruszyć się już było trudno, a drzwi na widownię wciąż były zamknięte. Punktualnie o godz. 19 usłysześmy żołnierski śpiew i między publiczność miarowym krokiem weszli marynarze i żołnierze, wyfrasceni elegancją, dziewczyny ubrane w stroje sprzed pół wieku. Stanęli na podwyższeniu i przed kilkanaście minut śpiewali, deklamowali wiersze, aż jeden rzekł: — No to teraz prosimy państwa za nami do teatru.

Ale spektakl — jak widzieliśmy — rozpoczął się w rzeczy samej znacznie wcześniej. Nastrój przygotowywany był już niemal od ulicy. Tak „Na Tagance” zaczyna się sztuka „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem” według Johna Reeda. Sama sztuka niewiele ma wspólnego ze znaną książką. Wybrano z niej kilkanaście epizodów, dano im niezmiennie wyrazistą inscenizację. Zagrano wszystko w tempie bardzo szybkim. Wrażenie robi ten spektakl ogromne. Widz

Szkice moskiewskie

Teatr wychodzi do publiczności

(Korespondencja własna „Głosu”)

czuje się jak w gigantycznym kalejdoskopie, w którym nie tylko wirują coraz to nowe obrazy, ale nadto płynie potok słów.

Innego wieczoru widziałem w teatrze „Na Tagance” pocztę starego Moliera, mianowicie „Świętoszka”. Nigdy bym nawet nie przypuszczał, że z tego można zrobić coś tak oszałamiającego. I współczesnego! W dodatku prawie bez dekoracji. Na scenie jest szereg płócien w ramach i na podstawkach. Płótna te przedstawiają postacie ze sztuki, przy czym są one pocięte z góry na dół w wąskie paski. Aktorzy mogą więc w te płótna wchodzić z każdej strony. Stwarza to kolosalne możliwości inscenizacyjne.

Zrobiono tu teatr w teatrze. Jeden z aktorów, oprócz roli w sztuce Moliera, gra też rolę reżysera, który właśnie zbiera zespół i próbuje z nim „Świętoszka”. Co chwile przeżywa próby, każde powtarza pewne scenki. Sam oczywiście wtedy też wbiega na scenę i gra swoją rolę z Moliera. Jest tedy okazja do pewnych komentarzy sztuki, tłumaczenia jej sensu. Molier w tej inscenizacji wydaje się sztuką napisaną wczoraj, traktującą o sprawach naszych dni. Nie do wiary!

„Na Tagance” to dziś pierwszy teatr moskiewski. Dostał się do niego to coś wręcz niemożliwego. Studenci szkół teatralnych piszą podania o bilety, zaopatrzone w odręczne rekomendacje profesorów. I to niewiele pomaga.

Teatr stworzył Jurij Pietrowicz Lubimow doprowadzając do perfekcji wszelkie aktorskie i teatralne formy, gre i inscenizacje. Lubimow wziął zespół z jednego rocznika szkoły teatralnej przy teatrze Wachtangowa. Szkoła ta była zawsze najbardziej „teatralna”, jej odcieniem duchowym pozostał Meerhold, ongiś wyklety jako formalista, dziś znowu uznawany i ceniony. Jego to portret wisi w holu teatru „Na Tagance” obok portretu Stanisławskiego, Wachtangowa i Brechta — twórców, do których odwołuje się zespół, jako do tradycji, które próbuje kontynuować i rozwijać.

Niezwykły teatr, który odcina się dośkonale bez dramaturgii napisanej przez za-

wodowych dramaturgów. Kolektyw teatru sam pisze sztukę na podstawie jakiegokolwiek źródła, na przykład na podstawie Johna Reeda. Bierze się z takiego źródła, co się chce, wypunktowuje się tezy i sprawy, które się chce wypunktować.

Teatr nie boi się bezpośredniego kontaktu z publicznością, aktorzy wchodzi w widownię, ta zaś czuje się jakgdyby częścią zespołu teatralnego. Następuje przedziwne zespolenie widzów z aktorami.

Początkowo teatr ten „grał” głównie wiersze, pieśni. Pracowano wiele światłem (to zostało do dziś, słynna kurtyna świetlna robi duże wrażenie). Stworzono teatr w miejscu, którego się bali inni. Taganka to rejon zupełnie „nieteatralny” — dzielnica fabryczna, mowa, że i chuligańska. Sala jest okropna, zresztą mała (450 miejsc). Prostymi, tanimi sposobami zrobiono jednak z tej sali całkiem ciekawą i przyjemną wnętrze. No a miejsce okazało się nie takie ważne. Dziś na Tagankę walą ludzie bardziej niż do okrytych sław scen MCHAT-u czy Teatru Małego.

Pierwszy z teatrów, które stały się głośne nowymi formami stosowanych środków był „Sowremiennik”. On też powstał na bazie absolwentów jednego roku szkoły teatralnej (przy teatrze MCHAT). Na ich czele stanął Oleg Jefremow, niewiele od nich starszy. Nie tyle szukali nowej estetyki, ile nowego aktorstwa. Było tam dużo patosu, grano tylko sztuki o współczesności, o młodzieży, o młodzieży pierwszej zaakceptowała ten teatr. Zajął przeznaczony do rozbiórki budynek na placu Majakowskiego i tam już zostali. Robili przede wszystkim teatr polityczny, tak dziś popularny na świecie. Stworzyli komuny, wszyscy brali jednakowe płace, nie przyjmowali żadnych zaszczytów, nagród itp. Sami w tajemnym głosowaniu wybierali spośród siebie najlepszego i ten otrzymywał symboliczne 10 rubli pensji więcej niż inni. Z czasem formuła teatru tylko o tematyce współczesnej i tylko dla młodzieży stała im się za ciasna.

Dziś „Sowremiennik” ma ustaloną reputację, otrzymał nagrodę państwową, dostanie na pewno nowy budynek. Ale oto Oleg Jefremow ostatnio przeszedł do MCHAT-u (a pamiętajmy, że „Sowremiennik” wyrósł z MCHAT-u grał „przeciw” niemu), którego zamierza całkowicie przemodelować. Już słychać, że niektórzy z „Sowremiennika”, choć początkowo obrażeni, chcą teraz pójść za Jefremowem. Czy więc nie dojdzie do rozbitcia zespołu?

Do wybitnych nowatorów należy Anatol Frost. Ongiś kierował zespołem Teatru Lenińskiego Komsomolu, zrobił z niego jeden z najpopularniejszych teatrów Moskwy. Gdy odszedł, teatr ten upadł. Potem Frost zrobił kilka spektakli w teatrze „Na Małej Bronnej”

(tak coraz częściej nazywa się teatry — od miejsca ich położenia). „Trzy siostry” i „Romeo i Julia” zwłaszcza stały się sensacją teatralnego świata.

Oczywiście istnieje jeszcze Moskwa wielkiego teatru tradycyjnego. Widziałem tam „Kniazia Igora” w Wielkim, „Czajkę” w MCHACie, „Car men” u Stanisławskiego i Niemierowicza Danzenki, balet „Don Kichot” w Pałacu Zjazdów. Złazszcza balet reprezentuje perfekcję niedoścignioną. Ale już opera nawet szuka nowych dróg, ostatnio zmieniono głównego reżysera w Wielkim. W MCHACie, jak pisałem, zanosi się na wielkie zmiany. Słychać o nowych poszukiwaniach w balecie, pod wpływem nowych prądów obserwowanych na świecie. Teatralną Moskwę czekają nowe przeżycia.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Czescy

Stradivariusowie

Niegdyś Włosi słynęli z budowy skrzypiec o najpiękniejszym i niepowtarzalnym dźwięku. Sława Stradivariusów przetrwała do dziś, chociaż od lat już prym wiodą w tej dziedzinie... Czesi. Oni też w dotychczasowych trzech Konkursach Lutniczych im. Henryka Wieniawskiego zdobyli wszystkie wyróżnienia. Josef Varva, Vladimir Pilar i Premysl Spidlen to nazwiska tych najlepszych, którzy wygrali w ostrej konkurencji, bo w naszym konkursie przedstawiono 426 instrumentów z 24 krajów Europy, Azji i obu Ameryk.

Dziś zapewne już mistrzowie pracują nad nowymi instrumentami, bowiem IV Konkurs Lutniczy odbędzie się w maju przyszłego roku. (APB)

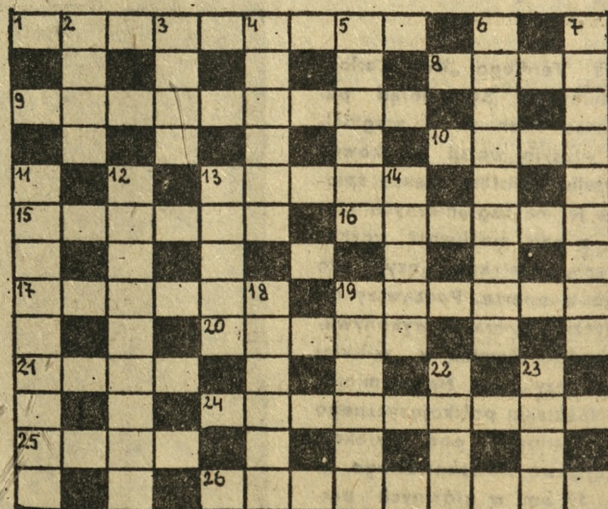
KRZYŻÓWKA NR 2

Poziomo: 1. okręt wojenny, 8. zwierze domowe, 9. miejscowość w pow. nowotarskim z ruinami zamku, 10. ekstrakt kawy, 13. rafa koralowca, 15. drzewo oliwne, 16. cenne gobeliny, 17. człowiek wrażliwy na piękno, 19. współzręczny, 20. uporządkowane zdjęcie rodzinne, 21. nie wracał ranki i wieczory, 24. 400, 25. szereg czynności lub zjawisk, tworzących całość i powtarzających się, 26 składana w damskiej torebce.

Pionowo: 2. karność, subordynacja, 3. dowcip, 4. lekarz u chorego, 5. sielanka, 6. ruch artystyczny, mający charakter nowatorski, 7. ciepła zeberka, 11. plemię murzyńskie pd. zach. Afryki, 12. nauka o właściwym odżywianiu, 13. miasto i port w Japonii, na wyspie Honsiu, 14. filozof z Rotterdamu, 18. napomnienie, 19. gra hazardowa, 22. opłata za przejazd lub przejście przez rogatkę, 23. zbocze.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 15 stycznia 1971 r. nadesła pod adresem Redakcji prawidłowe rozwiązania, rozdajemy 3 bony książkowe po 50 zł.

Przy adresie prosimy dopisać Krzyżówka nr 2.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 1

Poziomo: legat, bekas, USA, szyfr, oliwa, prawnik, kosa, baza, kolja, walc, czar, ajencia, pirat, zapisa, Aza, komin, deser. Pionowo: Lasek, gryps, tura, baon, klika, szata, frakcja, libacja, Wolin, osa, ZRA, wspak, larum, zapas, resor, etan, czad.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Janina Sałatowa — Poznań, Śniadeckich 20 m 6
2. Leszek Stankiewicz — Poznań, Strzelecka 25 m 4
3. Maria Kokocińska — Poznań, Małeckiego 4 m 8

Nagrody wysyłamy pocztą.

Styl działania poszczególnych ogniw władzy, a także poszczególnych ludzi — każdego na własnym posterunku pracy, to aktualny temat dnia. Kazimierz Kąkol w artykule pt. „Perspektywa” zamieszczonym w „Prawie i Życiu”, komentując skutki wydarzeń ostatnich tygodni stwierdza:

„Z autorytatywnych wypowiedzi, w tym zwłaszcza wypowiedzi i sekretarza KC PZPR, wynika, że ogniwami decydującymi o perspektywie naszego rozwoju będą z jednej strony: styl działania organów władzy, zwłaszcza na styku tych organów z klasą robotniczą, ze społeczeństwem; z drugiej zaś: nowe, modyfikowane koncepcje ekonomiczno-społeczne i modele organizacyjne.

I jedno i drugie nie jest bynajmniej sprawą łatwą. W szczególności styl działania organów władzy, charakteryzowany m. in. jako sprawowanie władzy przy stosowaniu szerokiej społecznej konsultacji nastrożać musi niemałe trudności. Usunięcie ich należy przede wszystkim do organów władzy.

Jest to ważny warunek tego, żeby zamierzenia stały się rzeczywistością. Nie wystarczy jednak stwierdzić, że idzie o to, by instytucje powołane do wprowadzania w życie demokracji socjalistycznej rzeczywiście spełniały swoją rolę i to lepiej niż w przeszłości. Bez osobistej aktywności, bez własnego wkładu — jak to słusznie podkreśla Zdzisław Andruszkiewicz w „Walcie Młodych” — nie da się przekształcić formalnych twórow w pulsujące życiem, spełniające swoją rolę ogniw demokracji socjalistycznej. Ważne jest wytyczenie dróg, przewyżyczenia błędów i niewłaściwości oraz opracowanie programu na przyszłość, co już teraz czyni partia; jednak potrzebny jest w tym udział każdego członka naszego społeczeństwa.

„Od kierownictwa partii i rządu — pisze JANUSZ WILHELM w „KULTURZE” (artykuł „DYSCYPLINA I SAMODZIELNOŚĆ”) — zależy wiele. Ale — pamiętajmy — jego sily nie są to sily nadludzkie. Są to nasze sily. Rozejrzyjmy się więc dokoła i rozważmy: co w kręgu własnych możliwości, własnych kompetencji, własnej w pełni odczutej odpowiedzialności i samodzielności możemy uczynić, aby sprawa wspólna na tym zyskała? Uczynimy to natychmiast, bez zwłoki, bez oglądania się na innych, bez oczekiwania na ponaglenie i akceptację.

„Nie ma co czekać — pisze K. Kąkol — na

Nie ma co czekać

obrały, uchwały, decyzje. Trzeba robić porządek u siebie, wokół siebie.

Do zrobienia mamy wiele. Choćby to, o czym KTT w felietonie pt. „Styl” tak pisze na łamach „Kultury”:

„Narzekaliśmy na styl pracy drętwej, ślamazarny, piętrzący trudności tam, gdzie ich obiektywnie być nie powinno, ale przecież nie to razy sami — za biurkiem, za ladą, rajzbratem, czy na dziennikarskim posterunku — stawaliśmy się idealnymi przekąźnikami i powielaczami tego samego stylu, który tak doskwierał?”

Po VII Plenum KC uwagę społeczeństwa zwróciły co najmniej dwie cechy poczyną



kierownictwa politycznego kraju: rzeczowość i szybkość.

„Jest to nie tylko sprawa tempa — pisze KTT. — Jest to również sprawa stylu. Spekulującego w równieży działalności, spekulacje i obietnice, których nie wieńczy konkretny końcowy efekt, a także takiego, w którym niewiele jest miejsca dla spraw nierozwiązywalnych, nieuchwytnych, takich, nad którymi popaść należy raczej w smętną zadumę, zamiast starać się o ich racjonalne rozstrzygnięcie.

Ten styl winien stać się stylem Polski lat siedemdziesiątych, jeśli nie zdołał stać się nim wcześniej”.

Nie ma przesady w tym, że się mówi, iż każdy powinien zastanowić się nad samym sobą, nad stylem swojej pracy, nad metodami swojego działania. Przykładowo wspomnijmy tutaj o tym, co znajdujemy w publikacjach tego tygodnia.

Redaktor „Perspektyw” poddaje pod rozprawę efektywność pracy inżynierów u nas i w innych krajach. Inżynierów mamy więcej niż w NRF, a absolwentów politechnik więcej niż Wielka Brytania. Mówiąc o niedostatecznych efektach pracy naszych inżynierów, stwierdza się, że mają oni sporo pomysłów twórczych, ale proces zatwierdzania i

wdrażania wynalazków lub usprawnienia jest tak długi, że przekreśla on wartość umysłowego wysiłku inżyniera.

„Będzie to jednak nieprawda — pisze Redaktor „Perspektyw”. W 1968 roku do Urzędu Patentowego wpłynęło 3217 pomysłów. Zatwierdzono z tej liczby za pozytywne dla gospodarki (a nieraz tylko dla zadowolenia twórcy) 1224 zgłoszeń, wydając tyleż patentów. W tym samym roku w NRF zgłoszono 65 422 wnioski, z których opatentowano 21 169, a w Wielkiej Brytanii zgłoszono 61 995 wniosków, z tej liczby opatentowano 43 638.

Oczywiście, nie wszystkie wnioski były i u nich i u nas zgłoszone przez inżynierów, ale zapewne stanowili oni wszędzie większość wnioskodawców. Liczby mówią same za siebie. Myślę, że upoważniają do wyciągnięcia wniosku, że nasi inżynierowie są mniej płodni koncepcyjnie, że mają mniej inwencji, że za mało wiedzą, co w ich branży dzieje się na świecie, że za bardzo są urzędnikami”.

Trzeba więc zastanowić się i nad tym, jak wybrnąć z tego impasu, podobnie jak działacze oświatowi w „Głosie Nauczycielskim” (cykl „Jak lepiej pracować?”) dyskutują o tym, jak zwiększyć efektywność kształcenia, jakie zastosować nowe niemierniki tej efektywności.

Sprawa nie ogranicza się do inżynierów i nauczycieli. Przed każdym staje teraz wiele nowych i nietrywialnych zadań. „Głos Pracy” piórem głównego inspektora kontroli społecznej Wacława Sasina wskazuje na nowe i odpowiedzialne zadania związkowych kontrolerów społecznych, którzy muszą teraz konsekwentnie dbać o to, żeby zapewnić skuteczność uchwały Rady Ministrów w sprawie zapewnienia stabilizacji cen detalicznych artykułów żywnościowych i zapewnienia zaopatrzenia rynku w tańsze artykuły przemysłowe.

— Żeby wszystkie te nowe i nietrywialne zadania wykonać — potrzebna jest też świadomość, że obok demokratycznego trybu podejmowania decyzji, decydujące znaczenie ma teraz wiedza niż w przeszłości dyscyplina egzekwowania decyzji. A to zależy przecież także nie tylko od władz.

LEKTOR

Przodują w upowszechnianiu oświaty sanitarnej

Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna i „Dom Książki” w Poznaniu ogłosiły konkurs na najlepszy punkt kolportażu wydawnictw oświaty — sanitarnej w placówkach społecznej służby zdrowia.

Do finału konkursu zakwalifikowali się następujący kolporterzy: z dzielnicy Nowe Miasto: R. Szudejko (Apteka nr 23), T. Małecka (Poradnia D, ul. Ostrowska 130), W. Kikas (Poradnia „K” przy „Stomilu”), z dzielnicy Jeżyce: U. Weinert (Apteka nr 38), S. Mazurek (Przychodnia Przyzakładowa przy „Goplane”), J. Bucaka-Pawlak (Poradnia „K” ul. Dąbrowskiego 155); z dzielnicy Stare Miasto: I. Marciniak-Koć (Apteka nr 5), G. Moździanowska (Przychodnia Lecznicza PZG), A. Wittke (Poradnia „K” al. Marcinkowskiego 20); z dzielnicy Wilda: S. Małesza (Apteka nr 19); C. Zgórecka (Poradnia „K” ul. Bukowa 1); z dzielnicy Grunwald:

M. Perdosz (Poradnia Dermatologiczna, ul. Kasprzaka 16), E. Habinowska (Apteka nr 18 ul. Ostroga 6), M. Pawlikowska (Poradnia „K” ul. Wyspiańskiego 2); z zakładów lecznictwa zamkniętego: K. Kasprzak (Miejski Szpital Położniczo-Ginekologiczny), K. Zielińska (Państwowy Szpital Kliniczny nr 2) i I. Szumska (Instytut Ortopedii i Rehabilitacji AM).

Apel o usuwanie śniegu

Wydział Spraw Mieszkaniowych i Komunalnych Prezydium Rady Narodowej Poznania, w związku ze sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, zwraca się za naszym pośrednictwem z apelem do zarządów i dozorców nieruchomości o niezwłoczne oczyszczenie chodników, krawężników i połowy jezdni. Przypomina też o zakazie przemieszczania śniegu, zgarbnienia z ulic, pod drzewami oraz sypania soli na chodnikach. Apeluje się do wszystkich przedsiębiorstw i instytucji, dysponujących transportem ciężarowym, o przystąpienie do wywozu sprzątanego śniegu z terenów im podległych. Przy głównych ulicach miasta likwiduje się już przyzmy śniegu nagromadzonego tu po ostatnich opadach. Na zdjęciu — ekipa pracowników usuwa przyzmy przed budynkami „Centrum”.

Fot. — K. Przychodźki



Rozstrzygnięcie konkursu na projekt Domu Technika

W tych dniach rozstrzygnięto konkurs otwarty — ograniczony na projekt Domu Technika przy ul. Zwierzynieckiej. Przyznano dwie równorzędne nagrody: II zespołowi „Miasto projektu” w składzie magistrów inżynierów architektów: L. Sternal, W. Milewski, Z. Skupniewicz, N. Lewandowski i W. Dankiewicz oraz zespołowi „Miastoprojekt” w składzie magistrów inżynierów architektów: H. Kara, Z. Lutomski, P. Namysł i mgr inż. I. Jabłoński (konstrukcja) oraz technik bud. J. Kostański (makieta).

Wyróżnienie I stopnia otrzymał zespół Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w składzie mgr inż. arch. M. Raniowski, mgr inż. arch. M. Rejek, inż. S. Raczkowski (zbiór), mgr inż. H. Nowak (konstrukcja), inż. A. Wnuk (współpraca branżowa), T. Kowal (model) i Maria Sobczak — M. Horembski (opracowanie plast.). Wyróżnienie II stopnia otrzymał zespół „Miastoprojekt”: mgr inż. arch. M. Czuryło, mgr inż. J. Kaszkowski, E. Czełaka przy współpracy inż. Z. Biskupa, mgr inż. arch. Teresy Mycko-Golec, K. Wojciechowski, Z. Wojciechowski i M. Paszkiewicz. (model).

Złote gody

Nasi stał czytelnicy państwo Franciszka i Andrzej Blaszykowie, zamieszkali w Poznaniu, przy ul. Pasterskiej 9, obchodzili 80. rocznicę urodzin. Wychowali troje dzieci i doczekali się pięciu wnuków. Pan Andrzej Blaszyk brał czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim. Redakcja naszego składa Jubilatowi życzenia, długich lat życia. (ino)

NA RATY!

SPRZEDAŻ NA DOGODNYCH WARUNKACH RATALNYCH PROWADZĄ SKLEPY ODZIEŻOWE MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI I ODZIEŻOWYMI W POZNANIU

- | | |
|------------------------------|--------------------------------|
| ◆ przy ul. SZKOLNEJ 19 | — odzież męska |
| ◆ „ „ KRASZEWSKIEGO 11 | — „ męska i damska |
| ◆ „ „ DĄBROWSKIEGO 46 | — „ męska i damska |
| ◆ „ „ WROCŁAWSKIEJ 23 | — „ męska i damska |
| ◆ „ „ 27 GRUDNIA 4 | — „ młodzieżowa |
| ◆ „ „ SZKOLNEJ 5 | — „ młodzieżowa |
| ◆ „ „ GŁOGOWSKIEJ 83 | — „ damska |
| ◆ „ „ DZIERŻYŃSKIEGO 13 | — „ damska |
| ◆ „ „ CZERWONEJ ARMII 76 | — „ męska na wzrost 160—165 cm |
| ◆ „ „ 27 GRUDNIA 12 | — „ męska na wzrost 170—175 cm |
| ◆ „ „ KANTAKA 1 | — „ męska na wzrost 180—185 cm |
| ◆ „ „ al. MARCINKOWSKIEGO 19 | — „ męska na wzrost 180—185 cm |

ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

K38a

INFORMUJEMY

Emeryci, renciści i inwalidzi, posiadający legitymacje Zjednoczonego Związku, mogą w dniach 15, 16, 21, 22, 23 i 24 bm. otrzymać w kasie Opery bilety na przedstawienia, w cenie 5 zł.

Na wieczór słowno-muzyczny w wykonaniu artystów Teatru Polskiego i Operetki zaprasza filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Tomickiego 14, w poniedziałek, 11 bm. o godz. 18.

„Poznań w walce o uświadomienie narodowe Mazurów” — to tytuł prelekcji inż. I. Kaczmarka w poniedziałek, 11 bm. o godz. 18 w Pałacu Działyńskich, St. Rynek 78, na którą zaprasza Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania.

V koncert z cyklu jubileuszowego PWSM odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 19 w sali kameralnej uczelni przy ul. Czerwonej Armii 87. Wykonawcami będą pedagodzy PWSM: Z. Breniec-Budna, I. Winiarska i K. Kujawa. Klub Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zawiadamia dzieci i młodzież, stałych uczestników klubu, że w niedzielę, 10 bm., zamiast tradycyjnego poranku bajek filmowych, organizuje tradycyjny kulig. Zbiórka chętnych o godz. 14 w klubie, ul. Przybyszewskiego 56.

Znalazcę portfela z dokumentami na nazwisko Maria Kempara-Polcyn (zabudowanego w tramwaju linii nr 3 lub 10 na trasie ul. Grunwaldzka — Park Kasprzaka), proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Poznań, ul. Lodowa 43 m 1.

Praca Nauka

Potrzebna dochodząca pomoc do 1,5-rocznego dziecka. Tel. 712-66. 46394g

Przyjmę myślenie schodów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46150g.

Potrzebna rutynowana gorsełkarka do szycia biustonoszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46262g.

Opiekunkę do 6-letniego dziecka na godziny popołudniowe przyjmie zaraz. Osiedle Pastorskie 87 m. 17, tel. 701-37. 46316g

Potrzebny ślusarz - instalator. F. Januszkiewicz — Poznań, ul. Wawrzyńska 35. 46331g

Gospośnią lub pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Warunki b. dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46342g.

Potrzebna pani do sprzątnięcia mieszkania 2 razy w tygodniu. Poznań, ul. Dąbrowskiego 160 b. 46325g

Potrzebna na stałe blisko Poznania gospośnią. Warunki bardzo dobre — osobny pokój. Zgłoszenia: Poznań, Grochowska 9 m. 4. 46383g

Pani do gotowania obiadów dla 5 osób potrzebna. Poznań, Głogowska 29 m. 7. 46372g

Opiekunkę do dzieci (7 lat oraz 5 miesięcy) w godzinach przedpołudniowych poszukuje. Opalenicka 14 m. 1, telefon 67-11-39. 46406g

Przyjmę uczennicę — krajeństwo damskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46461g.

Pomoc do dziecka potrzebna zaraz. Borowsky, Poznań, Szydłowska 53 m. 19. 46446g

Starsza pani do dziecka na 6 godzin dziennie potrzebna. Wiśniewski, Urbanowska 32 m. 10a. 46417g

Dozorca domu dochodzący pilnie poszukiwany. Oskolicy Wolny — Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46423g.

Warsztat ślusarski zatrudni samodzielnego ślusarza narzędziowego z dłuższą praktyką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46453g.

Tańców uczyć. Poznań, Mieczkiewicza 27 m. 7a. 46244g

Kupno Sprzedaż

Kupię wiertarkę stołową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46294g.

Garaż w okolicy pl. Bernardyńskiego lub mostu Rocha kupię, względnie wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46245g.

Dwie obrączki złote ewen tualnie pojedynczo spiesznie kupię. Tel. 67-24-27. 46312g

Sprzedam okazjonalnie motor „Junak”. Poznań, Osiedle Piastowskie 70 m. 15. 46197g

Bęben basowy, perkusyjny spiesznie kupię. Adres: Puszczykowo tel. 189. 46220g

Sprzedam garaż blaszany składany. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46201g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Wytwórnia Janke, Poznań, Dąbrowskiego 88. 46504g

Opony śniegowe 7,25x13 — 2 szt., Michelin X 7,00x13 — 3 szt. sprzedam. Garnarska 2 m. 7. 46241g

Sprzedam szafę 2 drzwiową, tapczan, stół. Plekary 26 m. 3. 46346g

Lokale

Panna pracująca poszukuje pilnie pokoju w śródmieściu — może być wspólny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46193g

Pokój z garażem, c. o. odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46174g.

† Dnia 8 stycznia 1971 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarła po długich cierpieniach członkini naszego Stowarzyszenia pani Zdzisława Kromolicka, żona, matka, babunia, siostra i ciotka, 87 lat.

AGNIESZKA KROMOLICKA

z domu BAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 11 w Łusowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Swadzm, pow. Poznań. 46612g

† Dnia 8 stycznia 1971 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najtrudniejsza mamusia, siostra i babunia, 84 lat.

JOANNA BONOWSKA

z domu HAWAJSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 14.30 z kaplicy starego cmentarza na nowy cmentarz farny w Wągrowcu.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Wągrowiec, Armii Czerwonej 18. 46610g

W dniu 8 stycznia 1971 r. zmarł, po długiej chorobie, zastępując członkiem naszego Stowarzyszenia

tow. WITOLD MIERZEJEWSKI

odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Honorową SITWM oraz innymi odznaczeniami.

W Zmarłym straciłmy aktywnego członka, oddanego sprawom rozwoju wodnych melioracji na terenie województwa poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 stycznia 1971 r. o godz. 15.25 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego, wyrazy szczerzego współczucia składa

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych w Poznaniu

W dniu 7 stycznia 1971 r. zmarł nagle

NIKODEM MAŁYSZKA

długoletni i zasłużony przewodniczący Komitetu Blokowego.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

członkowie Komitetu Blokowego nr 16 i administratorzy

Wielkopolski

REDAKUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnicy). Telefon: 611-21. Tęczy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Druk: i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół rok i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruch”. • Treść: i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-8

UWAGA!

Zarząd Spółdzielni Pracy „Teletechnika” w Poznaniu, ul. Wroniecka 3 — telefon 518-25 i 553-97

zawiadamia, że z dniem 15 stycznia 1971 r. otwarty zostanie w Przeźmierowie, pow. Poznań, ul. Ogrodowa 10

ZAKŁAD USŁUGOWY dla ludności i jednostek społecznych w zakresie:

naprawa samochodów osobowych oraz dostawczych marki „Nysa” i „Żuk”

GWARANTUJEMY SZYBKĄ, TANIA I FACHOWĄ OBSŁUGĘ.

Usługi dla ludności będą wykonywane w pierwszej kolejności. Zlecenia na naprawę wraz z pojazdami należy kierować bezpośrednio do zakładu w Przeźmierowie.

K124

Stowarzyszenie Elektryków Polskich

Oddział Poznański

Poznań, Al. Stalingradzka 5/9

podaje do wiadomości zainteresowanym, że w połowie lutego br. organizuje nowy

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminów na uprawnienia

budowlane dla elektryków.

Zgłoszenia

przyjmujemy do dnia 1 lutego 1971 r. Formularze zgłoszeń można otrzymać w sekretariacie SEP w Domu Technika, pokój 108, tel. 545-84.

K116

Oddam w dzierżawę lokal 24 m² na usługi. Telefon 638-01. 46385g

Poszukuję lokalu ca 50 m² do produkcji przemysłowej w budynku wyłączonego. 67-09-54 od godz. 8-9 i od 16. 46404g

Uczęca się wynajmę pokój. Grunwaldzka 295a, Junikowo. 46391g

Nieruchomości

Sprzedam nieruchomość z mieszkaniem i ogrodem w centrum Gniezna. Graj nert, Gniezno, Cierpiegi 23. 45963g

Sprzedam domek wyposażony, parcela opłotowana. Letnisko koło Kamińska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46308g.

Parcelę budowlaną, uzbrojoną w Poznaniu, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46229g.

Sprzedam działkę ogrodniczą 9,400 m² z prawem zabudowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46227g.

Sprzedam parter półblizniacznego domu 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wyłączone, wolne, przewidziane nadbudowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46313g.

Sprzedam mieszkanie wyłączone, wille komfort, po łowe, pokój sublokatorski jedno i dwupokojowy. Mieczysław Kukla, „Uniwersal”, Poznań, Długa 10 m. 3a. 46411g

† Dnia 9 stycznia 1971 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany i nigdy niezapomniany tatuś, przeżywszy lat 40, 84.

KAZIMIERZ JENDRYCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym przy ul. Piątkowskiej.

W głębokim smutku pograżone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Żegockiego 4. 46629m

† Dnia 7 stycznia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64

MICHAŁ GARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10.25 na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Fabryczna 38. 46615g

RODZINA

Poznań, Fabryczna 38. 46615g

Poznań, Fabryczna 38. 46615g

Poznań, Fabryczna 38. 46615g

Poznań, Fabryczna 38. 46615g

Dobry hokej na Bogdanie

W ramach rozgrywek hokejowych ligi międzywojewódzkiej odbyło się wczoraj spotkanie pomiędzy zespołami Cybiny i TTK „Lilia” — Szczecin. Mecz zakończył się zwycięstwem Cybiny w stosunku 5:4.

Spotkanie prowadzone w żywym tempie obfitowało w wiele ciekawych zagrywek. O zwycięstwie i wyrównanym poziomie gry niech świadczy fakt, iż na 1 minutę przed zakończeniem meczu wynik brzmiał 4:4. Dosłownie w ostatnich sekundach tego ciekawego i zaradnie denerwującego spotkania gospodarze uzyskali zwycięską bramkę.

Bramki dla Cybiny zdobyli: Szczyński — 2 oraz Gramza, Helwig i Wierczak po 1. (za)

Jazda figurowa na lodzie

Mistrzostwa bez rewelacji

W drugim dniu mistrzostw Polski w jeździe figurowej na lodzie wyłoniono mistrzów w parach sportowych i tanecznych.

W parach sportowych doskonale pojechali jazdą dowolną lodzianie Osmańska — Brodecki. Wykonali oni swój program bardzo pewnie, a szereg efektownych figur o najtrudniejszym współczynniku wywoływało oklaski na widowni.

W parach tanecznych po raz trzeci z rzędu tytuł mistrzowski zdobyli reprezentanci Torunia Weyna — Bojańczyk demonstrując dobrą formę.

Parę sportowe: 1) G. Osmańska — A. Brodecki 301,6 pkt., 2) T. Skrzek — P. Szczepa 282,2 pkt. Parę taneczne: 1) T. Weyna — P. Bojańczyk 255,8 pkt., 2) E. Kolo dziej — T. Góra 248,8 pkt. (o-za)

Gąsienica prowadzi

Bardzo dobrze rozpoczęli reprezentanci polscy starty w międzynarodowych zawodach w dwuboju klasycznym rozgrywanym w Johanngeorgenstadt (NRD). W zawodach tych obok Polaków i gospodarzy startowali czołowi zawodnicy ZSRR i CSRS.

Po pierwszym dniu prowadzi Polak Józef Gąsienica, który wygrał konkurs skoków, otrzymując za skoki 66 i 65,5 m notę 205,4. Poza Gąsienicą w pierwszej piątce znalazło się jeszcze dwóch Polaków Hula i Kawulok. (o-za)

Sport-sport-sport

Piękny sukces wielkopolskiego sportu

Hokeiści na trawie Warty wygrają w Barcelonie

Sportowcy Wielkopolski zanotowali na swoim koncie pierwszy duży sukces w tym roku. Mistrz Polski w hokeju na trawie — poznana Warty zajęła pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju, jaki odbył się na początku br. w Barcelonie, zorganizowany przez miejscowy klub Real Club de Polo.

Turniej ten ma już bogatą tradycję z tym jednak, że Warty była pierwszym zespołem z państw obozu socjalistycznego, który wziął udział w tych zawodach. Real Club de Polo, który jest aktualnym mistrzem Hiszpanii w hokeju na trawie, prowadzi o prócz tego działalność w trzech innych sekcjach: tenisa ziemnego, hipicznego oraz polo. W drużynie Realu gra pięciu reprezentantów Hiszpanii, która jak pamiętamy, zdobyła na ostatnich mistrzostwach Europy w Brukseli brązowy medal. Polska zajęła wtedy 7 miejsce.

Zawody w Barcelonie rozegrane zostały z udziałem 12 zespołów z Polski, NRF, Belgii, Anglii, Holandii i Hiszpanii. Tak więc z pierwszej szóstki drużyn mistrzostw Europy nie była reprezentowana tylko Francja. Organizatorzy z góry już ustalili terminarz rozgrywek. Przeciwnik Warty grały wszystkie hiszpańskie drużyny, startując w tym turnieju. Jak wynika z wypowiedzi kierownika ekipy poznajskiej Warty, Hiszpanie chcieli w ten sposób umożliwić swoim drużynom zapoznanie się z nieco innym stylem gry.

W pierwszym meczu Warty spotkała się z drużyną wicemistrza Hiszpanii Atletico San Sebastian, wygrywając 4:1. Do przerwy wynik był remisowy 1:1. Warto tu zaznaczyć, że był to pierwszy występ warczaryz na zielonej murawie od czasu zakończenia październiku rozgrywek mistrzowskich. Tym należy tłumaczyć remisowy wynik do przerwy. Kiedy tylko poznaniacy oswoili się z wyższą niż w Polsce temperaturą i z murawą stadionu, przeszli do ofensywy i strzelili kolejno 3

bramki. Było to duże zaskoczenie dla gospodarzy, którzy spodziewali się, że drużyna Atletico odegra poważną rolę w turnieju.

Kolejnym przeciwnikiem poznaniaków był Club Alcazar H. C. Santander. I w tym meczu nasi hokeiści odnieśli zwycięstwo w stosunku 3:1, do przerwy 2:1. Kolejne punkty nasi zawodnicy zdobyli w meczu z drugą drużyną gospodarzy, wygrywając 7:0 (3:0).

W finale turnieju spotkały się zespoły Warty i Real Club de Polo. Mecz ten wywołał bardzo duże zainteresowanie w Hiszpanii i był transmitowany przez telewizję. Spotkanie miało niezwykle ciekawy przebieg. Do przerwy prowadzili Hiszpanie 1:0, którzy strzelili bramkę z karnego. W drugiej połowie Polacy wyrównali ze strzału Adamskiego i w efekcie mecz ten zakończył się remisem. Ponieważ oba zespoły miały taką samą ilość punktów o zwycięstwo Warty w turnieju zdecydował lepszy stosunek bramek.

Oceniając poziom turnieju, trener zespołu Warty Jan Górny, stwierdził, że był on bardzo wysoki. Wszystkie zespoły reprezentowały doskonale wyszkolenie techniczne, a zawodnicy nie mieli żadnych trudności w operowaniu kijem. Wynika to m. in. z faktu, że boiska do hokeja na trawie w Hiszpanii i w innych krajach zachodnich mają bardzo równą nawierzchnię (często żwirową lub korkową), co wpływa bardzo dodatnio na wyszkolenie techniczne poszczególnych graczy. Warczaryz swój sukces zawdzięcza przede wszystkim doskonałemu przygotowaniu kondycyjnemu. Od października trenowali oni bardzo intensywnie. Bramkarz Warty Hyży został uznany

za najlepszego bramkarza turnieju. Natomiast bramki dla Warty zdobyli: Czajka — 4, Wybieralski — 4, Otulakowski — 2, Adamski — 2, Marciniak — 1, Jankowiak — 1 i Aumuller — 1.

A oto ostateczna tabela turnieju barcelońskiego:

1. Warty	47 15:3
2. Real Polo	47 8:4
3. Hess C. A.	46 11:4
4. Reyal Ucle	46 7:6
5. Universidad Londres	45 6:4
6. Venlose C. H.	44 6:6
7. Zur Vahr	43 5:6
8. Alcazar Santander	43 4:6
9. C. F. Junior	43 5:10
10. Real Polo II	42 6:14
11. At. San Sebastian	41 5:11
12. Pedralles	41 1:5

STARTUJA W USA

Andrzej Badański, Henryk Szordykowski i Andrzej Kupezyk wyjeżdżają do USA. Startować będą w zawodach halowych. Na zakończenie tournée wezmą również udział w mistrzostwach halowych USA w Nowym Jorku — (26 lutego).

ŚWIETNY WYNIK

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Sydney 23-letni Tony Benson przebiegł 3.000 m w czasie 7.50,2, wypierając na O'Briena — 7.52,3. Wynik Bensona jest nowym rekordem Australii. Jest to 9 rezultat w historii światowej lekkoatletyki.

MERCKX NAJLEPSZY

Dwukrotnie zwycięzca ankiety PAP na najlepszego sportowca Europy w latach 1969 — 1970, znakomity kolarz Eddy Merckx, uznany został za sportowca nr 1 Belgii w 1970 r. Jest to trzecie zwycięstwo Merckxa w tradycyjnym plebiscycie.

TURNIEJ MŁODYCH

W Wurzen (NRD) rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykówki juniorów. Nasza reprezentacja

Piłka ręczna

Wysokie zwycięstwo Grunwaldu

W poniedziałek 11 bm. upływa 10 lat od dnia, w którym zespół nowo utworzonej sekcji piłki ręcznej Grunwaldu, rozegrał pierwsze spotkanie. Z tej okazji zaproszono do Poznania I-ligowy zespół z Czechosłowacji na dwa towarzyskie spotkania.

Pierwszy mecz Strojarnie Martin (CSRS) — Grunwald odbył się wczoraj w sali przy ul. Marceleskiej. Entuzjastami tej dyscypliny sportu tłumnie przybyli do sali przy ul. Marceleskiej, aby dopinować swoich ulubieńców — piłkarzy ręcznych Grunwaldu, jednego z najpoważniejszych kandydatów do zdobycia tytułu mistrza Polski na rok 1971.

Grunwald nie zawiódł swoich kibiców, wygrywając mecz z Strojarnie 18:11. Do przerwy również prowadzili gospodarze 10:5. Goście, którzy aktualnie zajmują środkową pozycję tabeli I ligi swego kraju, okazali się zespołem dobrze wyszkolonym technicznie. Mieli w swoich szeregach dwóch reprezentantów Czechosłowacji. Nie mogli jednak sobie poradzić z szczerą obroną poznaniaków, którzy bardzo u-

miejtnie blokowali zawodnikom gości dostęp do swojej bramki. Również dobrze grali poznaniacy w ataku. Przeprowadzili oni kilka szybkich ataków, zakończonych celnymi strzałami. Pod koniec spotkania Grunwald zwinął tempo gry i goście zmniejszili nieco niekorzystną dla siebie różnicę bramek. Na wyróżnienie w zespole Grunwaldu zasługuje bramkarz Pagowski, który m. in. obronił rzut karny.

Bramki zdobyli dla Grunwaldu: Kulczeka 5, Dybol 5, Ganske 3, Jarczyński 2, Bańkiewicz 1, Zieliński 1, Olewiński 1, dla Strojarnie: Jansensky 5, Gorög 4, Zajac 1, Chropovsky 1.

Spotkanie rewanżowe odbędzie się w poniedziałek 11 bm. o godz. 18. Kasy w sali przy ul. Marceleskiej otwarte będą o godz. 16.30. (s)

tacja rozegrała mecz z zespołem Estońskiej SRR. Polacy przegrali 68:77 (31:36). Bułgarzy zwyciężyli NRD 65:47 (34:26).

KOSZYKÓWKA

W międzynarodowym turnieju koszykówki juniorów w Tallinie Polki pokonały NRD 79:63 (38:26).

W podobnym turnieju w Berlinie nasi juniorzy pokonali NRD 79:41 (46:25).

W Heilbronn 20-letni Lothar Doster ustanowił halowy rekord NRF w skoku wwyż wynikiem 2,21.

W Berchtesgaden rozpoczęły się bobslejowe mistrzostwa Europy w dwóchkach. Po dwóch ślizgach mistrzowie świata Floth i Bader (NRF) zajmują nieoczekiwanie drugie miejsce. Prowadzi trzecia załoga Szwajcarii Candrian — Scherer w łącznym czasie 1.27,39 min.

Z KLINGENTHAL

W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Klingenthal rozegrano bieg na dystansie 5 km w konkurencji kobiet. Reprezentantka Polski Weronika Budna zajęła 6 miejsce, prze-

BACHLEDA CZERNASTY

We włoskiej miejscowości Madonna di Campiglio rozegrano słom gigant mężczyzn zaliczany do punktacji Pucharu Świata. Zwyciężył Francuz Henri Duvillard w łącznym czasie 3.35,27 przed swym rodakiem Patrick Russel — 3.36,12 i Włochem Gustavo Thoeni — 3.36,72. Polak Andrzej Bachleda zajął 14 miejsce z rezultatem 3.40,50.

Z HAL LEKKOATLETYCZNYCH

W Heilbronn 20-letni Lothar Doster ustanowił halowy rekord NRF w skoku wwyż wynikiem 2,21.

SANECZKOWE MISTRZOSTWA NRF

Saneczkarze NRF przygotowujący się do mistrzostw Europy, walczą na torze Schlehdorf o tytuły mistrzów kraju. Po 2 ślizgach prowadzi mistrz świata Josef Fendt — 1.27,34 przed Hanssem Winrem — 1.27,69. W konkurencji kobiet mistrzyni Europy juniorek Elisabeth Demleitner — 1.19,94 przed wicemistrzynią świata Christą Schmuck — 1.20,79. (o-za)

dalekopisem

BOBSLEJOWE ME

W Berchtesgaden rozpoczęły się bobslejowe mistrzostwa Europy w dwóchkach. Po dwóch ślizgach mistrzowie świata Floth i Bader (NRF) zajmują nieoczekiwanie drugie miejsce. Prowadzi trzecia załoga Szwajcarii Candrian — Scherer w łącznym czasie 1.27,39 min.

Z KLINGENTHAL

W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Klingenthal rozegrano bieg na dystansie 5 km w konkurencji kobiet. Reprezentantka Polski Weronika Budna zajęła 6 miejsce, prze-

STYCZEŃ	Jana
10	Honoraty
Niedziela	
11	
Poniedziałek	Stożec: 8.00—16.00

TEATRY

NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Stara kobieta wysiaduje”; OPERA — g. 19 „Cyganeria”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Opery”; MARCINEK — g. 11 „Bajankowa bajka”; g. 17 „Ludowa szopka polska”.

PONIEDZIAŁEK
OPERA — g. 17 i 19.30 — występ estradowy zespołu greckiego „ORFEAS”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Łowcy skalpów” (USA 16 l.), poniedziałek: g. 10, 12.30, 15.30 „Planeta mała” (USA 14 l.), niedziałek: g. 10, 12.30, 15.30 „Zdarzenia” (Jug. 18 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12, 16, 18, 20.15 i poniedziałek: g. 10, 12.30, 15.30 „Jeśli dziś wtorek, to jestesmy w Belgii” (ang. 14 l.), niedziałek: g. 14 „Kraina wiecznej młodości” (rum. 7 l.), poniedziałek: g. 17.30 seans zamknięty „Południowy zero” (pol. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10.30 — seans zamknięty, g. 13, 15.30, 18, 20.15 i poniedziałek: g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Życie, miłość, śmierć” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 14 „Jeziorek Starej Sowy” (NRD 11 l.), g. 16, 18.15, 20.30 i poniedziałek: g. 10, 12.15 „Życie złodzieja” (franc. 16 l.), g. 16, 18, 20 „Wkrótce będzie koniec świata” (Jug. 18 l.); GRUNWALD — g. 12 „Dzielnicy wojny” (bajka), niedziałek: i poniedziałek: g. 16 „Wielki wyścig” (USA 11 l.), g. 19.30 „Romantycy” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 seans zamknięty, g. 14, 16, 18, 20 „Dziwaczyna z pistoletem” (włoski 16 l.), poniedziałek: g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Płonący nad Adriatykiem” (Jug. franc. 14 l.); KOSMOS — g. 11 „Niezawodni przyjaciele” (rum. 11 l.), g. 17, 19.30 „Mały” (pol. 16 l.), poniedziałek: g. 17 „Daleko na zachód” (radz. 14 l.), g. 19.30 BKF „Fantom” („Wakacje z Moniką” — szwedz.); MALTA — g. 14, 16 „Winnetou” (II s. — Jug. 11 l.), g. 18, 20 „Angelika i sultan” (franc. 16 l.), poniedziałek: g. 14, 16 „Winnetou” (II s. — Jug. 11 l.), g. 20 „Nie ma gwiazd w dżungli” (peruw. 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17 „Old Surehand” (Jug. 11 l.), g. 19 „Siedzieli” (pol. 16 l.), poniedziałek: nieczynne; OLIMPIA — g. 10, 11.15 „Misi Uszatek” (bajka), g. 12.30, 15, 17.30, 20 i poniedziałek: g. 17.30, 20 „Shalako” (ang. 14 l.); OSTROD — g. 17, 19.30 „Czerwony płasek” (chiński 16 l.), poniedziałek: g. 17, 19.30 „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA 16 l.); PANCIERNIK — g. 11 „Słoń maruda” (ang. 11 l.), g. 17.30, 20 „Lokis” (pol. 14 l.), poniedziałek: g. 17.30, 20 „Zamek pułapka” (franc. 18 l.); PALACOWE — g. 19.30 „Piękność dnia” (franc. 18 l.).

g. GŁOS WIELKOPOLSKI A 10/11 I 1971 Nr 8 (8361)

poniedziałek: nieczynne; PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Śmierć biurokraty” (kub. 16 l.), poniedziałek: nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziwaczyna na jeden sezon” (rum. 18 l.); RUSALKA (Szwarczew) — g. 14 „Roztargniony tatuś” (pol. 7 l.), g. 15, 17, 19.30 „Brzezina” (pol. 16 l.); poniedziałek: nieczynne; SCALA — g. 14, 16, 18 i poniedziałek: 16 „Inwazja potworów” (Jap. 11 l.); niedziałek: i poniedziałek: g. 20 „Teoria uwodzenia” (USA 18 l.); TECCZA — g. 15.30 „Król areny” (radz. 7 l.); g. 17.30, 19.30 „Buntownik bez powodu” (USA 16 l.) poniedziałek: g. 17, 19 „Okna czasu” (weg. 14 l.); WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Wakacje z duchem” (bajka), g. 15, 17.30, 20 i poniedziałek: g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ruchomy cel” (USA 16 l.); WZCZASOWICZ (Pusz czykwo) — g. 15 „Niewidzialny batalion” (Jug. 11 l.), g. 17, 19.15 „Białe słońce pustyni” (Jug. 14 l.), poniedziałek: nieczynne; WILDA — g. 9.30, 11.30 „Popieranie swego szeryfa” (USA 11 l.), g. 13.30, 15.30, 17.30, 20 „Zbieg z Alcatraz” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 17 „Panienka z okienka” (pol. 12 l.); WRZOS (Lubon) — g. 14.30, 17, 19.15 „Shalako” (ang. 14 l.), poniedziałek: nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 16 „Poranek misia” (pol. 7 l.), g. 17, 19.30 „Pojeździec w słońcu” (USA 16 l.), poniedziałek: nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”.

MUZEJA I WYSTAWY

Historii m. Poznania (St. Rynek) codziennie g. 10—15, śr. godz. 13—18, sob., dni przedśw. i 10. I nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Polacy w Niemczech — w 100 rocznicę wycofania — wystawa pamiątek” — g. 10—18 niedziałek: g. 10—15, 10. I nieczynne.

Instrumentów Muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9—15, śr. g. 10—15.

Narodowe (Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9—15, śr. g. 11—17, niedziałek: g. 10—15, 10. I nieczynne.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 9—16, środa g. 11—18.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — codziennie g. 10—17, niedziałek: g. 10—15, 10. I nieczynne.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — codziennie g. 10—15, śr. 11—17 (3. I nieczynne).

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, śr. 11—17.

Muzeum Wyzwolenia (Cytadela) — codziennie g. 9—16, niedziałek: g. 10—16.

Muzeum w Górnym — g. 10—16. W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Architektura USA” — g. 10—18 (do 24. I).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa malarstwa Mirosława Kuzior-Wisniewskiego — g. 10—20, niedziałek: g. 12—18.

PTF (Paderewskiego 7) — Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej — g. 10—19, w niedziałek: 10—15 (do 12. I 1971), od 13. I — Wystawa indywidualna Fr. Pałki z Legnicy — g. 10—19, niedziałek: 10—15.

WOIT (Stary Rynek 77) — Wystawa fotograficzna „Zabytki Techniki” — g. 8—20, sob. g. 8—16, niedziałek: nieczynne (do 15. I 1971).

DYZURY

NIEDZIELA

Internia, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, telefon 510-21.

Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świerczewskiego, ul. Przybyszewskiego 40, telefon 67-12-31.

PONIEDZIAŁEK

Internia, chirurgia ogólna, laryngologia, okulistyka — 111 Szpital Wojskowy, ul. Grunwaldzka 18,18, tel. 630-22.

Neurologia — Szpital Miejski im. Strusla, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Chirurgia dziecięca do lat 14 — Woj. Szpital Dziecięcy, ul. Kryszczyńska 7, tel. 536-21.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: pogotowie lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznajskiego: ul. Kościuszk 103, tel. 566-66. Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20). g. 18—7, niedziałek: i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedziałek i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, g. 625-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczerowej w godz. 18—23, niedziałek i święta g. 13—23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-33); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 (dyżurne lekarzy psychiatry lub psychologów) czynny cała doba. Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 538-13, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8—19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Złobicka 16 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.15 Show w rannych pantoflach; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Mażonk Wojskowy; 10.15 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Kocie opowieści”; 10.20 Radioniedziela informuje; 10.35 Radiowa piosenka miesiąca; 11.05 Rozgłoszenia Harcerskie; 11.40 Czyżbyś nie słyszał?; 12.15 „Jarmark cudów”; 13.15 Polska muzyka ludowa w oprac. artyst.; 13.40 Melodie, które zdobyły świat; 14 — Spotkanie z Anną German; 14.30 „W Jezioranach”; 15.05 Konc. żywcem; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR —

Wybieramy premiere roku 1970 Sza ber, bimber i miłość — słuch. wg pow. K. Nępomuckiego pt. „Samotność niedokończona”; 17.40 Mel. lud. w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rogozi, Ślaskiej; 18.05 Radioniedziela — Musicorama; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 Matyszkowie; 21.00 Muz. tan.; 21.30 „Radiokabaret”; 22.30 Jan Pietrzak pociąg; 22.50 Słodko i cicho — gra Ork. F. Chackisfielda; 23.10 Karnawał, rytym i taniec; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranek symf.; 13.30 „Uśmiech Klemensa” — mon. taż fragm. pow. radiowej „Matyszkowie”; 14.00 Mel. ludowe; 14.30 Muz. rozrywk.; 15.00 Teatr dla dzieci „Dwanaście miesięcy” — słuch.; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Lwa Oborina; 17.05 Warszawskie Tygodniowe Dźwięki; 17.30 Rewia piosenek; 18.00 Teatr PR Rondo — słuch. ze zbioru opowiadań E. Petiskiego pt. „Hotel dla cudzoziemców”; 19.00 Wiadomości i felieton A. Szczyńskiego; 19.15 „Album listów miłosnych” — Listy Jana Małejki do żony; 19.30 Wojsko, strażnica, obronność; 20.00 Wieczór literacko-muzyczny pt. „Kobieta z bajki”; 21.30 Co tańczy Budapest?; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką. — W programie utwory W. A. Mozarta; 23.35 Jazz na dobranoc — śpiewa Mahalia Jackson.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.15 Opowieści lotników; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Zmień złote i inne” — odc. 4 pow.; 9.10 Klub dobrej muzyki; 9.35 Trybunał lubelski — sprawa przebiegu Twardowskiego; 10.15 Histriony tygodniowy rozrywkowy; 11.25 Konsonanse i dysonanse — magazyn aktualności muzycznych; 12.05 „Homo Fuchrer” — słuch.; 12.35 Ballady z Fuchrerem; 13.05 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 13.15 4/4 magazyn A. Stankiewicza; 14.05 Przebieg na start; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Francuska piosenka spod znaku Kalipso; 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 15.30 Reportaż pt. „Na jednej linii”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Czechos